

Dziura burmistrza • Najlepszy Telemagazyn

Za narzeczoną • Niezgoda łomżyńsko-żydowska



citi financial
Pieniądze dla Ciebie

Zamiast kilku rat
Jedna rata

WYGRAJ KONKURS!
Wejdź w Nowy Rok
bez długów!

C.H. "STOKROTKA" (na piętrze)
Al. Piłsudskiego 14
Łomża

tel: 216 81 27
tel: 216 31 12
tel: 216 39 86

Centrum
Redukcji
Rat

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KREDYTY

Gotówkowe

do 20 tys. bez poręczycieli
- od 500 zł. na rodzinę

Konsolidacyjne

Na spłatę zadłużenia w innych bankach
Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7, ☎ 215 20 60

(w budynku Tygodnika KONTAKTY — parter)
ZAMBROW, PLAC SIKORSKIEGO 15, ☎ 271 26 28
(vis-à-vis Domu Handlowego EUREKA)

KONTAKTY

Nr 8 (1268)

20 LUTEGO 2005

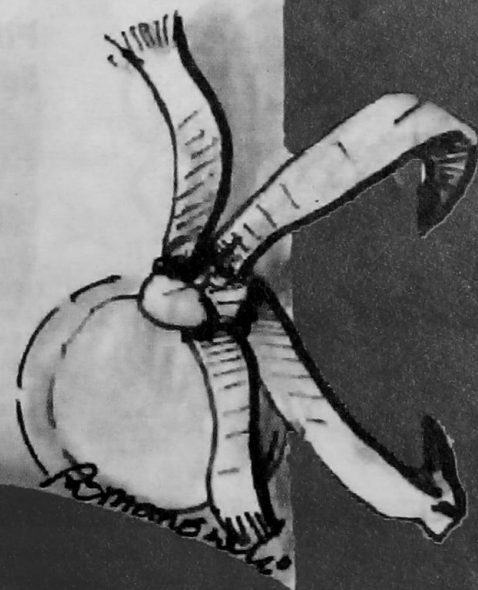
CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

AKTA



1. Imię: Wildstein
2. Nazwisko: Bronisław
3. Pseudonim: J23 Bond

II/2005



AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



NOWO OTWARTA
HURTOWNIA

AUTO MOTORYZACYJNA AUTO

ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WARSZTATY I SKLEPY

ATRAKCYJNE RABATY

ŁOMŻA, ul. Al. Legionów 141 J, tel. 086 218 35 57



CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTÓW

Szanowni Klienci!

Już nie musicie tracić czasu szukając tanich okien!
Mamy dla Państwa świąteczną niespodziankę!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

TERAZ W ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE **W SUPER CENACH!**

KUPUJĄC OKNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
OD 1 GRUDNIA 2004 DO 28 LUTEGO 2005
DODATKOWO BIERZECIE UDZIAŁ W LOSOWANIU
BARDZO CENNYCH NAGRÓD:

- TELEWIZORA 28"
- ODTWARZACZA DVD
- APARATU FOTOGRAFICZNEGO
- oraz 10 FIRMOWYCH BLUZ Z POLARU



PAMIĘTAJ! Z TERRAZYTEM ZAWSZE WYGRYWASZ
Szczegółowe zasady konkursu w naszych biurach handlowych

WIELKA WYPRZEDAŻ

OKNA rabat do **60%**
W SYSTEMACH Z ROKU 2004

UWAGA! PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

Skorzystaj! Taka okazja się nie powtórzy!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Łomża, ul. Spokojna 210 (wejście od ul. Piłsudskiego)
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

pożyczka
od serca

W 24 GODZINY
BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN

SKOK Stefczyka część przychodu z pożyczki
przeznacza na pomoc domom dziecka.

Przyłącz się do nas!
Promujemy członkostwo
w SKOK Stefczyka!

SKOK STEFCZYKA

ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. (086) 216 89 25, 216 89 26
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00



„PRZEBOJEM NA ANTENĘ”

Piszesz piosenki?
Sprawdź, czy piszesz przeboje!

Przyślij do nas
swoje utwory.

Najlepszym zapewniamy nagranie w profesjonalnym studiu
i promocję na antenach radiowych w całej Polsce.
W sierpniu wielki finał — nasz przebój stanie w szranki
z piosenkami z innych regionów kraju.

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Do 15 kwietnia czekamy na autorskie piosenki na dowolnym nośniku.
Nasz adres: Radio Białystok S.A. 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1
z dopiskiem „Przebojem na antenę” lub przebojem@radio.bialystok.pl



LOGAN

Samochód dla wszystkich.
Nie tylko dla kierowcy.

Przyjdźcie wszyscy na Dni
Otwartych Drzwi do naszych
salonów. Wszyscy, bo tak
przestronny samochód to
sprawa całej rodziny. Zwiększcie
też w ten sposób
swoją szansę na wielką wy-
graną. A będą i inne prezenty.
Zapraszamy.



Dni Otwartych Drzwi
6 Dacii Logan do wygrania
18-20 lutego

DACIA
groupe Renault

KONCESJONER RENAULT I DACIA

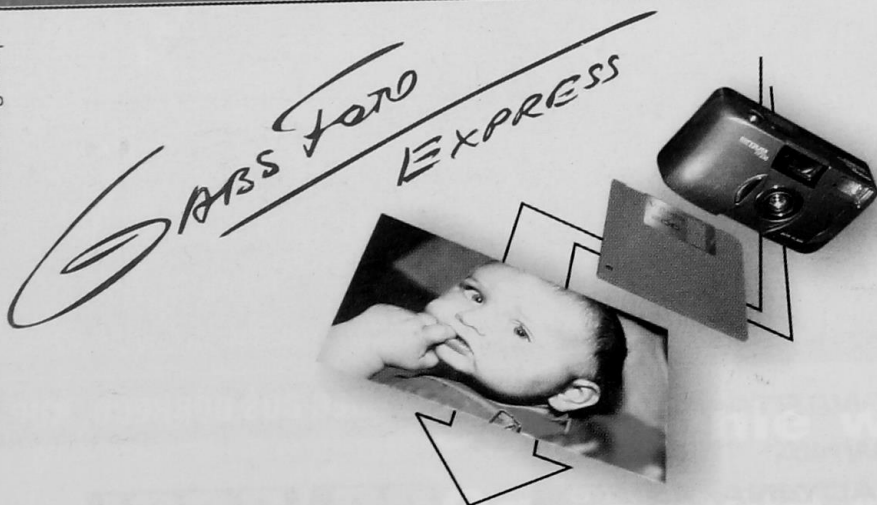
Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Polski wzrost gospodarczy (a kryje się pod tym wielki przyrost eksportu, produkcji, inwestycji przy niskiej inflacji) budzi zdziwienie i zazdrość Euro-py. Do końca kwietnia w obieg (czyli do fabryk, firm, sklepów) trafi kilka miliardów euro, które otrzyma-ja jako unijne dopłaty. Gdy zelży mróz i zniknie śnieg gminy, miasteczka i miasta zaczną remonty, rozbudo- wy, budowy. To wszystko bardzo dobrze rokuje nie tylko gospodarce, ale wreszcie i nam. Dosłownie: naszej kieszeni. Naprawdę nie trzeba być prorokiem, ani wróżby z fusów, aby przewidzieć, że w drugiej po- łowie roku powinno nam się zacząć lepiej żyć. Co by bowiem nie powiedzieć o rządzącej, uwikłanej w afery lewicy, nie tylko podźwignęła gospodarkę po katastrofalnej zapaści po rządach prawicy (kto jeszcze pamięta, co to było AWS?), ale potrafiła nadać jej rozwojowy impuls.

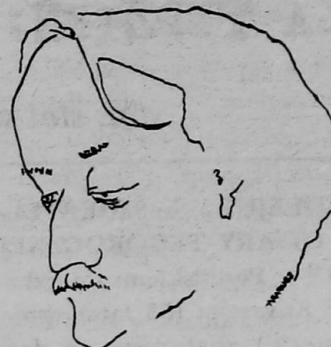
Gdyby jednak nawet zaczęła, zamiast majowego deszczu, lecieć manna z nieba, lewicy już nic nie uratuje. I słusznie. Zbyt dużo społecznych nadziei zamieniła w gryzące rozczarowanie; zbyt wiele zła wpadła aferalnymi drzwiami do życia publicz- nego.

Co przyniosą nam jej następcy, już te raz ostro walczący o przyszłą władzę i wpływ?

Po skrupulatnej analizie wystąpień prawicy w ostatnich dwóch tygodniach, ze zgrozą stwierdzam, że nie usłyszałem prawie słowa o gospodarce. Co więcej: żadna z partii, niewątpliwie rządzących w nieodległej przyszłości, nie ma żadnego spokoj- nego, klarownego programu gospodarczego i społecznego. I, śmiem twierdzić, żad- na nie będzie się nawet wysilać, by go opracować i pokazać wyborcom. Bo jeżeli do zwycięstwa wystarczy dać im igrzyska, nie ma sensu mówić o chlebie.

Znowu pomyślimy o nich, gdy będzie za późno?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3

„Instal-Bud”

ZIMOWA PROMOCJA

na kotły centralnego ogrzewania i artykuły
hydrauliczne

z montażem do 20% TANIEJ!!!

POKRYCIA DACHOWE

z blachy szwedzkiej

już **od 26,11 zł/m²** kryjący
do wyczerpania zapasów

Zapraszamy

Al. Piłsudskiego 117 tel. (086) 473-77-69

fax 682

Wójt Gminy Nowe Piekuty

informuje

że w dniu 2 marca 2005 roku odbędzie się przetarg pisem- ny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabu- dowanej położonej w Stokowisku – zespół dworsko- -parkowy obejmujący działkę Nr 65/5 o pow. 0,4360 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu (086) 476 15 20 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej – www.ugpiekuty.bip.podlaskie.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Zambrów ogłasza II pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż działki nr 1501/500 o pow. 1446 m² położonej w Zambrowie przy ulicy Wądołkowskiej

Działka gruntów nr 1501/50 posiada uregulowany stan prawny w księdze wieczystej Kw nr 2352 i stanowi własność mia- sta Zambrów.

W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Zambrów przedmiotowa działka przeznaczona jest pod jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe wolno stojące z dopuszczeniem usług pod warunkiem niepowodowania uciąż- liwości dla przeznaczenia podstawowego.

Cena wywoławcza przedmiotowych gruntów wynosi 65446,00 zł (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy cztery- sta czterdzieści sześć).

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 2005 roku o godzinie 10.00 w lokalu Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 pokój nr 225.

Wadium w kwocie 5.000,00 (słownie: pięć tysięcy) należy wpłacić na konto sum depozytowych Nr 86 87750009 0010 0101 0201 0002 B.S. Zambrów do dnia 25 marca 2005 roku.

Pisemne oferty w zamkniętej kopercie zawierającej imię, nazwisko i adres oferenta, datę sporządzenia ofer- ty, oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń i ofero- waną konkretną cenę bez wskazywania komisji wykonania dodatkowych przeliczeń wraz z dołączonym dowo- dem wpłaty wadium należy składać w Urzędzie Miasta Zambrów, pokój nr 225 w terminie do dnia 25 marca 2005 roku do godz. 15.00.

Przyjmuje się, że podana w ogłoszeniu o przetargu cena wywoławcza, jak również cena podana w ofercie przez uczestnika przetargu zawiera należyty podatek VAT.

Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Pozostała kwota na- bycia powinna być uiszczona przed zawarciem umowy notarialnej.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie.

Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Niniejszy przetarg przeprowadzony jest w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w spra- wie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207 poz. 2108)

Bliższych informacji można zasięgać w Urzędzie Miasta Zambrów, pokój 210 i 211 bądź telefonicznie (86) 271-22-10.

REKLAMA

KONTAKTY



KOLEJNE ŚMIERTELNE OFIARY TEGOROCZNEJ ZIMY w Podlaskiem: mieszkaniec Knyszyna (53 lata) (pow. moniecki) znaleziony na drodze Dzieciółówka — Szaciółka (gm. Korycin, pow. sokólski). Mieszkaniec Tobołów (26 lat), pow. augustowski, zamierzony w samochodzie, zostawiony przez kolegów po alkoholowej uczcie. Mieszkaniec wsi Mikłasz (42 lata) (pow. bielski), widziany pod wpływem alkoholu, znaleziony na polu za swoją posesją. Od października 2004 do połowy lutego 2005 roku w województwie zamazało 18 osób.

O ZGODĘ NA LIKWIDACJĘ 16 szkół i przedszkoli wystąpiło do Kuratorium Oświaty w Białymstoku 11 gmin Podlaskiego. Wnioski można składać do końca lutego.

JAKO KANDYDAT NA MINISTRA ROLNICTWA jest brany pod uwagę senator Krzysztof Jurgiel (PiS) z Białegostoku, jeżeli po wyborach parlamentarnych Prawo i Sprawiedliwość wejdzie w skład jakiejś koalicji rządzącej. Spekulacje na ten temat potwierdził sam senator.

TWÓRCA ŚLAWNEGO FILMOWEGO „SHREKA” Andrew Adamson zjechał z ekipą do Siemianówki, gdzie kręcone były zdjęcia do trzeciej części przygód zielonego ogra. W poprzedniej „zagrała” Puszcza Białowieska.

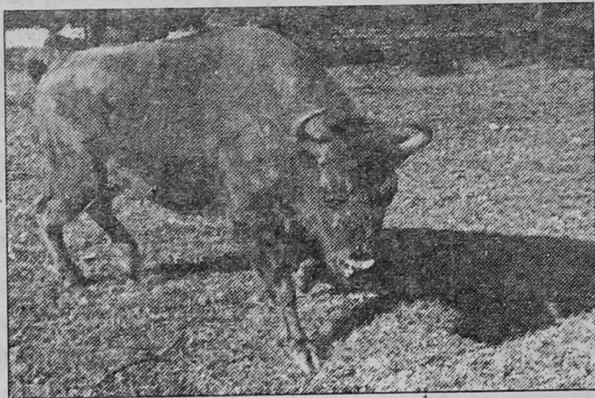
DO ROZPATRZENIA ZAŻALENIA KS. HENRYKA JANKOWSKIEGO z Gdańska białostocką Prokuraturę Apelacyjną wyznaczyła Prokuratura Krajowa. Słynny prałat nie zgadza się na decyzję gdańskiej prokuratury, która umorzyła postępowanie mające wyjaśnić, jak „przeciekły” do mediów informacje o śledztwie w sprawie rzekomego molestowania seksualnego ministrantów w kościele św. Brygidy, gdzie był proboszczem.

BEZ KONKURSU CHCE ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POZOSTAWIĆ Piotra Dąbrowskiego na stanowisku dyrektora Teatru Dramatycznego w Białymstoku, któremu kończy się pierwsza kadencja. Rezygnacja z procedury konkursowej wymaga jeszcze zgody mini-

stra kultury i zasięgnięcia opinii Związku Artystów Scen Polskich oraz organizacji związkowych.

PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA BULWARÓW nad Narwią autorstwa zespołu architektów z Warszawy pod kierunkiem Krzysztofa Domarackiego zwyciężył w konkursie, ogłoszonym przez władze Łomży. Rysunki i plany będzie można oglądać w Urzędzie Miejskim od 22 lutego.

GRUNTOWNA MODERNIZACJA ośmiu budynków mieszkalnych w centrum Łomży może się już zaczynać, prezydent miasta podpisał stosowną umowę z wojewodą. Miasto ma otrzymać na rewitalizację stanowisk prawie 5 milionów złotych ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (85 proc. kosztów). Po rozstrzygnięciu procedur przetargowych, prace będą się mogły rozpocząć w maju lub czerwcu. Na pewien okres władze miasta będą musiały zapewnić zastępcze schronienia lokatorom.



Żubry na eksport?

380 żubrów żyje w polskiej części Puszczy Białowieskiej, o 29 więcej niż w roku ubiegłym. Zwierząt jest coraz więcej, co może zagrażać równowadze ekosystemu, dlatego też resort ochrony środowiska zadecyduje, czy część stada zostanie odstrzelona, czy przesiedlona. Zainteresowanie hodowlą największych ssaków Europy wyrażają Niemcy i Francja.

O UTRWALENIE IMIENIA WITOLDA URBANOWICZA na planie Suwałk dopomina się Stowarzyszenie Samorządna Suwalszczyzna. Pochodzący z podsuwalskiej Olszanki Urbanowicz był pilotem wojskowym,

jednym z najwybitniejszych polskich uczestników „bitwy o Anglię”, dowódcą słynnego Dywizjonu 303. Jedyną dotąd w Suwałkach formą uhonorowania bohaterskiego lotnika jest tablica w jednym z kościołów.

NOWYM PRZEWODNICZĄCYM SOJUSZU Lewicy Demokratycznej w Białymstoku został Janusz Kochan. Nie miał konkurentów. W konwencji, zgodnie z zapowiedziami, nie wzięło udziału kilka znanych postaci lewicy w województwie: wojewoda Marek Strzaliński, marszałek Janusz Krzyżewski, przewodniczący Sejmiku Zbigniew Krzywicki.

SZÓSTE MIEJSCE W FINALE OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU PIANISTYCZNEGO im. Fryderyka Chopina w Warszawie zajął Krzysztof Trzaskowski z Białegostoku. Ma 17 lat, był jednym z najmłodszych uczestników rywalizacji.

SPECJALNA KOMISJA prezydenta Białegostoku podjęła decyzję o przekazaniu 50 tysięcy z budżetu miasta Podlaskiemu Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych. Minister kultury przekazał na ten cel 100 tysięcy, 50 tys. dołoży Urząd Marszałkowski.

BEZCENNA KOLEKCJA DOKUMENTÓW ARMII KRAJOWEJ, gromadzoną 30 lat przez nieżyjącego już Zdzisława Gwozdka, żołnierza AK, otrzymał od jego rodziny Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku.

KATARZYNA JANUSZEWSKA, AUTORKA PRACY MAGISTERSKIEJ pt. „Historia cmentarza w Łomży”, zwyciężyła w konkursie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej na najlepsze prace dyplomowe o tej tematyce.

WYŻSZE PENSJE otrzymują dyrektorzy placówek kultury, podległych zarządowi województwa; będą zarabiać ponad 5 tysięcy złotych.

PŁONĄCY GARNEK był przyczyną pożaru w bloku przy ul. Pięknej 18 w Łomży. Ogień pojawił się podczas snu starszej gospodyni. Nieprzytomną przewieziono do szpitala.

SIEDEM LAT WIEZIENIA DLA HENRYKA N., KSYWA „DZIAD”, domniemanego szefa wołomińskiej mafii, orzekł sąd w Białymstoku. To kara za zlecenie napadu, podżeganie do zabójstwa i o obrazę prokuratorów.

ZNAKI CZASU

• Lech Wałęsa ostro wystąpił przeciwko Radiu Maryja. Zarzucił mu żerowanie na uczuciach Polaków do Matki Boskiej, sianie nienawiści i destrukcji zapowiedział, że wszędzie będzie występował, by nie wspierać „psycholi od Rydzyska”.

• Ponad 900 górników w tym roku zamierza przyjąć Jastrzębska Spółka Węglowa; to pierwszy od 15 lat masowy nabór do pracy w kopalniach.

• Szef Wojskowych Służb Informacyjnych gen. Marek Duka-czewski ma pretensję do pracownika Instytutu Pamięci Narodowej o ujawnienie tajemnicy państwowej przez przeniesienie nazwisk z list tajnych na listę jawną, która stała się „listą Wildsteina”. Generał nie wyklucza, że na tej liście znalazły się nazwiska oficerów, którzy zwalczali przestępczość zorganizowaną.

• Dwóch polskich żołnierzy wywiozł z Iraku 90 tys. dolarów. Żołnierze zostali zatrzymani na lotnisku za próbę przemytu, sprawę bada prokuratura wojskowa.

• „Becikowe”, czyli uchwały rad o pomocy finansowej za urodzenie dziecka kwestionowane są przez niektóre regionalne izby obrachunkowe. W opinii ministra polityki społecznej, jednorazowe wsparcie finansowe nie jest skutecznym sposobem pomocy rodzinie.

• Polacy zatrudniani za granicą zarabiają mniej, niż wynosi płaca minimalna, nie otrzymują zapłaty za nadgodziny i nie są ubezpieczeni; w Wielkiej Brytanii co piąty pada ofiarą nadużyć.

• W całym kraju powstanie około tysiąca kiosków internetowych, w których każdy będzie mógł sprawdzić rzetelność potencjalnego pracodawcy, dewelopera i kontrahenta.

• Banki oraz instytucje z nimi współpracujące wydały na reklamę ponad 374 mln zł; o 60 proc. więcej niż rok wcześniej. Najwięcej kosztowało wprowadzenie na rynek wizerunku Eurobanku i prywatyzacja PKO BP.

• Ci drugi Polak skorzystał w ostatnich tygodniach z promocji, wyprzedaży lub rabatu, wynika z badań „Rzeczpospolitej”.



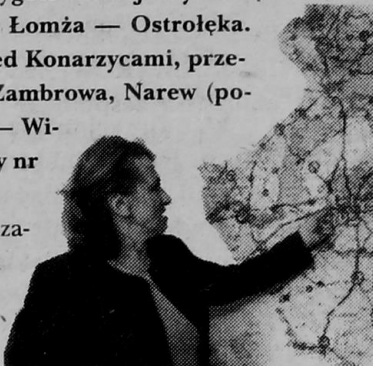
AMERYKAŃSKI PASER

Sam A., amerykański biznesmen, właściciel kilku firm w Podlaskiem, między innymi hotelu „Del-fin” w Augustowie, ma kłopoty z prawem. Jest jednym z oskarżonych w sprawie o paserstwo kradzionych samochodów, która toczy się przed sądem w Grajewie. Białostocka prokuratura oskarża go o uporczywe łamanie praw pracowniczych i prowadzi postępowanie o oszustwa na szkodę kontrahentów. Sam A. jest właścicielem tartaku w Augustowie, którego dyrekcja skierowała do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości. Problemy mają także inne firmy amerykańskiego biznesmena, m.in. huta szkła w Białymstoku i zakłady drzewne w Supraślu.

OBWODZENIE ŁOMŻY

Budowa obwodnicy Łomży rozpocznie się w roku 2008, uzgodnili przedstawiciele władz miasta i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zdołali się także porozumieć w spornej kwestii przebiegu trasy: drogowcy, upierający się przy lokalizacji głównego węzła na drodze Łomża – Zambrów, dali się przekonać, że taniej i praktyczniej będzie wybudować go przy Szosie do Mężenina, co pozwoli skierować na obwodnicę także ruch z Ostrowi Mazowieckiej i Ostrołęki. Ze swojej strony miasto zobowiązało się przygotować dojazdy do węzła od dróg Łomża – Ostrów oraz Łomża – Ostrołęka. Obwodnica zaczynać się będzie przed Konarzycami, przecinać drogi w kierunku Mężenina, Zambrowa, Narew (powstanie nowy most), drogę Łomża – Wiczna – Białystok i dochodzić do trasy nr 61 w rejonie Cyszyna lub Kisielnicy.

Na zdjęciu: Alicja Mieszkowska, zastępca dyrektora Podlaskiego Biura Planowania Przestrzennego; to w jej głowie rodzą się i spod jej ręki wychodzą projekty obwodnic i dróg



DWA „ANIOŁY” BIZNESU

Wojewoda Marek Strzaliński i marszałek Janusz Krzyżewski byli gośćmi Podlaskiego Klubu Biznesu. Z przedsiębiorcami podsumowali ubiegły rok i przedstawili zamierzenia na obecny. Administracja rządowa planuje kontynuowanie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz akcję „Urząd Przyjazny Przedsiębiorcom”. Marszałek wyraził zadowolenie z bardzo dobrego „wchłaniania” unijnych funduszy strukturalnych, głównie przez samorządy, ale także mniejsze i większe firmy. Marek Strzaliński otrzymał od Klubu figurkę aniołka z palcem przy ustach, a Janusz Krzyżewski aniołka zakrywającego oczy.

Na zdjęciu: siedziba Podlaskiego Klubu Biznesu



ZBRODNIĘ Z MIŁOŚCI

Przed sądem w Białymstoku rozpoczął się proces Marka P. (51 lat), mieszkańca jednej z wsi koło Brańska, którego prokuratura oskarża o zabójstwo swojej młodszej o 3 lata konkubiny. We wrześniu ubiegłego roku podczas sprzeczki spowodowanej zazdrością i alkoholem niemal odciął jej siekierą głowę. Na podobnym tle doszło kilka dni temu do tragedii w Nowej Rudzie koło Turośli (okoliczności obszernie prezentowaliśmy). Także para żyjąca w konkubinacie, alkohol, nerwy i nóż.

PRZEZ BOBRY

Wycinę drzew i krzewów w pobliżu ulicy Zjazd w Łomży, stanowiącej fragment drogi w kierunku Białegostoku, Suwałk i Pizsa, rozpoczęły służby miejskie.

Poza porządkowaniem terenu chcą w ten sposób zniechęcić do powrotu rodzinę bobrów, która w nasypie pod drogą wyryła komory i tunele zagrażające bezpieczeństwu podróżowania. Dodatkowo usypują nad brzegiem Narwi specjalny kopiec, w którym czworonożni „inżynierowie” będą mogli bez problemów rozwijać swoje zainteresowania.

BAJKA Z GRODNA

Bardzo ceniony w kraju i za granicą, zdobywca licznych nagród i wyróżnień na prestiżowych festiwalach, Grodzieński Teatr Lalek z Białorusi zaprezentuje się w Łomży w spektaklu „Zimowa bajka”. To przedstawienie zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych widzów, opowiadające o dwóch siostrach: szlachetnej Daszy i złośliwej Paszy, o walce dobra ze złem. Profesjonalna animacja, oryginalna scenografia i żywa muzyka przydadzą spektaklowi zasłużonej niesłabnącej popularności. Reżyseria — Oleg Żugżda, scenografia — Larisa Mikina, muzyka — Anatolij Kandyba.

Grodzieńscy artyści przedstawia „Zimową bajkę” w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży, w niedzielę, 20 lutego (godz. 16.00), w poniedziałek, 21 lutego (godz. 8.30, 10.00, 11.30) i we wtorek, 22 lutego (godz. 9.10, 10.40, 12.00). Spektakl grany jest w języku polskim. Bliższe informacje: tel. 473-55-67, 216-59-55.

PODATKI PRZY TABLICY

Lekcję o podatkach poprowadzą wśród piątoklasistów Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku pracownicy Izby Skarbowej. Lekcja zapoczątkuje cykl spotkań w ramach akcji ph. „Skąd mamy na wydatki? Wszyscy płacimy podatki”. Przedstawiciele administracji skarbowej będą rozmawiać z uczniami o roli podatków i ich przeznaczeniu.

ZAPROSILI NAS:

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową z sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzejem Brachmańskim.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na otwarcie wystawy malarstwa pt. „Od pejzażu do abstrakcji”.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Ośrodek Formacji Katolicko-Społecznej w Łomży — na wykład pt. „Zagrożenia duchowego oblicza Europy na podstawie adhortacji Ecclesia in Europa”.

• Spółka „Fargotex” w Łomży — na II Targi Far Textil.

• Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów — na kolejne seminarium historyczne.

• Łomżyński Klub Karate — na VI Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Dzieci, Młodzieży i Seniorów.

• Cafe Club „Stara Rzymianka” w Łomży — na tłusty czwartek.

• Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży — na uroczyste otwarcie spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Romantyczny koncert walentynkowy”.

Dziękujemy.

LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH
W MIASTKOWIE

prowadzi nabór
do:

STUDIUM
EKSTERNISTYCZNEGO
DLA DOROSŁYCH

w zakresie
Liceum Ogólnokształcącego
po szkole podstawowej,
zawodowej i gimnazjum

Nauka trwa 10 miesięcy

Kontakt: 0-608-042-412

KONTAKTY



Pojawił się już pomysł, aby ujawniać nie tylko tajnych współpracowników służb specjalnych PRL, ale także agentów specsłużb niepodległej III Rzeczypospolitej

Wprowadzenia totalnej jawności domaga się Koalicyjny Klub Radnych w grupujący samorządowców o prawicowych poglądach Rady Miejskiej w Białymstoku. Przygotował projekt uchwały, zobowiązującej prezydenta, zastępców, sekretarza i skarbnika do wypełnienia specjalnej deklaracji. Znalazły się w niej pytania o pracę lub współpracę z organami PRL. Ostatni punkt, wymagający zakreslenia prawdziwej odpowiedzi, brzmi: „Byłem lub jestem funkcjonariuszem lub tajnym współpracownikiem służb specjalnych Rzeczypospolitej Polskiej (innego państwa) po

wymienione w nim funkcje, do autolustracji. W ostatnich dniach do akcji wkroczyło stowarzyszenie „Inicjatywa Wschód”, założone przez grupę młodych ludzi o orientacji mocno prawicowej. Przygotowali własną deklarację na temat ewentualnej współpracy ze służbami specjalnymi starego systemu, skierowaną do wszystkich funkcjonariuszy publicznych z wyboru. Jeśli zadeklarują, że nie współpracowali, muszą udać się do IPN z wnioskiem o udostępnienie ich akt jako poszkodowani. Wszystkie deklaracje muszą zostać publicznie ujawnione. Jeśli tak się nie sta-



Pod strzechy



roku 1889.” Pytanie sformułowane jest tak, że nie może być mowy o nieporozumieniu!

Na tzw. liście Wildsteina znalazło się kilka nazwisk, pasujących do przedstawicieli różnych władz w Podlaskiem.

Liderzy podlaskiego Prawa i Sprawiedliwości zażądali od nich dobrowolnego poddania się lustracji, czyli sprawdzenia w Instytucie Pamięci Narodowej, czy o nich chodzi. A jeśli tak, w jakim charakterze znaleźli się w spisie IPN? Większość wywołanych do tablicy, przeważnie członków SLD, zaprotestowało przeciwko takim naciskom. Przy okazji okazało się, że marszałek nazywa się Janusz Kazimierz Krzyżewski, przewodniczący Sejmiiku — Zbigniew Karol Krzywicki, a wiceprezydent Józef Piotr Klim, a Janów Kamińskich (tak nazywa się wicemarszałek) jest na liście Wildsteina... 17!

PiS przygotowuje projekt ustawy, na mocy której lustracją zostaliby objęci radni, wójtowie i burmistrzowie, rektorzy, dziekani wyższych uczelni, redaktorzy naczelni, pracownicy wymiaru sprawiedliwości. I choć jest to zaledwie projekt, podlaski poseł PiS Jarosław Zieliński wezwał wszystkich, którzy już dziś pełnia

nie, Stowarzyszenie opublikuje nazwiska opornych na swojej stronie internetowej. A gdy będzie trzeba, „wrzuci” je na plakaty i ulotki. Na razie na celowniku „Inicjatywy Wschód” są radni i władze Białegostoku, Łomży i Suwałk.

Przy okazji Stowarzyszenie prezentuje ciekawy, choć niezbyt oryginalny sposób myślenia o sprawach publicznych: wszystkim złu w Polsce winne są stare, esbeckie układy, rodem z PRL. Każda nieudana prywatyzacja, zła ustawa, podejrzany przetarg, uzależnienie od dostaw paliw ze Wschodu to efekty knoń byłych esbeków. Jeśli ich ujawnimy (i pozbędziemy się), na naszym niebie zaświeci słońce: bezrobocie spadnie, zniknie korupcja, zmniejszy się przestępczość, nastanie czas sprawiedliwości.

Tylko patrzeć, jak gorączkowa amatorska lustracja trafi pod strzechy, do małych miasteczek i gmin. Jest wygodnym i prostym w obsłudze narzędziem służącym do walki z politycznym przeciwnikiem. A im bliżej wyborów, tym częściej i bardziej hałaśliwie będzie wykorzystywana.

JAN ONISZCZUK

Rys. Zdzisław Romanowski



Podlaskie w Brukseli

Z udziałem firm turystycznych z Podlaskiego odbyły się w Brukseli 48. Międzynarodowe Targi Turystyczne „Salon des Vacances”. Są to największe targi konsumenckie w Belgii, które z roku na rok gromadzą coraz większą ilość wystawców i odwiedzających. W tym roku oferty przedstawiło ponad 500 wystawców z całego świata, a Targi odwiedziło ponad 180 000 ludzi. Podlaskie po kilkuletniej przerwie ponownie zaprezentowało się w stoisku regionalnym, które cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem odwiedzających.

Podlaskie jest mało znane w Belgii, ale kojarzone jest z Białowieskim Parkiem Narodowym, żubrami, żubrówką oraz nieskażoną przyrodą. Belgowie pytali głównie o możliwości wypoczynku w rejonie parków narodowych i kwaterach agroturystycznych, o turystykę rowerową.

Szpital bez długów!

Nowoczesna aparatura rentgenowska i USG za 1,5 miliona złotych uzupełni w tym roku bazę diagnostyczną Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem. Starostwo powiatowe uzyskało z unijnych funduszy dofinansowanie zakupów, które zastąpią wyeksploatowane urządzenia. Stopniowe unowocześnianie szpitalnej diagnostyki odbywa się od kilku lat. Dyrekcja Szpitala, który jako jeden z nielicznych w kraju nie ma zadłużenia, oraz władze powiatu chcą teraz skoncentrować się na odnowieniu budynków. W tym roku na wymianę okien, remont pierwszych oddziałów i opracowanie dokumentacji pójdzie milion złotych.

Dzień Młodzieży Prawosławnej

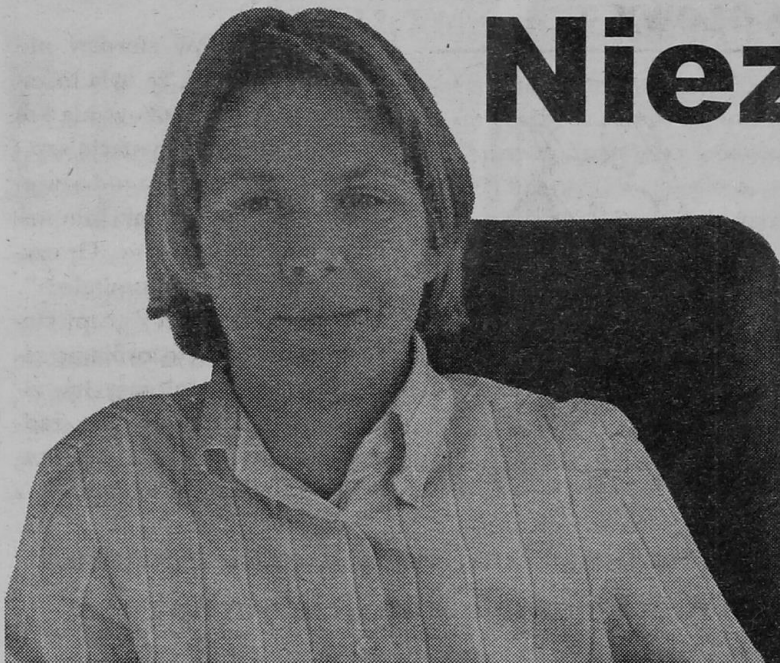
W 1992 r. 15 lutego ustanowiony został Światowym Dniem Młodzieży Prawosławnej. W diecezji białostocko-gdańskiej Dni organizuje Bractwo Młodzieży Prawosławnej.

Tegoroczne obchody Światowego Dnia Młodzieży Prawosławnej w diecezji białostocko-gdańskiej zapoczątkowało spotkanie w Gródku. W cerkw i Narodzenia NMP sprawowany był akafist ku czci św. męczennika młodzieńca Gabriela, patrona dzieci i młodzieży. W Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku odbyło się spotkanie z bp. Jakubem Ordynariuszem Diecezji Białostocko-Gdańskiej na temat „Kalendarz. Stary i nowy styl.”

Ostatnim akcentem Światowych Dni Młodzieży Prawosławnej będzie organizowany przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej wyjazd do Krakowa (18–20 lutego).



KONTAKTY



Z MONIKĄ KRAWCZYK, dyrektorem Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce
rozmawia Maria Kaczyńska

Niezgoda

7

Niechęć

— Dlaczego Fundacja wycofała się z, uzgodnionych już z prezydentem Łomży, warunków odsprzedaży miastu kamienicy przy ul. Senatorskiej w Łomży?

— Fundacja nie wycofała się z uzgodnionych warunków, a jedynie pojawiły się nowe okoliczności. Musimy je przeanalizować, aby formalnie uzasadnić, dlaczego Fundację interesuje zawarcie umowy z Łomżą na tych warunkach, które do tej pory były rozpatrywane. Nowe okoliczności to oferty kupna kamienicy przy Senatorskiej, które spłynęły do nas po tym, jak gazety opublikowały wynik sesji Rady Miejskiej z podaniem zaakceptowanej przez miasto ceny, za cenę wyższą. Do tego doszła opublikowana wypowiedź radnego Borkowskiego „Dobra robota, panie prezydencie. Taka cena za duży budynek w centrum miasta...” Sugerowała, że 98 000 zł, na które się zgodziliśmy, to zdecydowanie za mało. Muszę przedstawić członkom Zarządu Fundacji i wyjaśnić społeczny kontekst sprawy, by nie narażać się na zarzut działania na niekorzyść Fundacji, która maksymalizuje zyski, by dbać o dziedzictwo żydowskie w całej Polsce. Dla przykładu mogę podać, że ogrodzenie cmentarza żydowskiego w Zakopanem kosztowało 60 000 zł, a podobnych projektów Fundacja realizuje aktualnie 12. Koszt samej dokumentacji remontu synagogi w Zamościu to 80 000 zł.

— Czy nie obawia się Pani, że przeciąganie tej sprawy (negocjacje trwały prawie rok) sprzyja podgrzewaniu nastrojów nieprzychylnych żydowskiemu roszczeniu?

— Muszę ze smutkiem stwierdzić, że odnosimy wrażenie, iż nastroje w Łomży są nieprzychylnie do

żydowskich roszczeń od samego początku, więc nie mamy wielkich nadziei na zmiany. A szkoda, ponieważ możemy zaproponować wiele różnych wspólnych programów edukacyjnych i kulturalnych. Z naszej strony staraliśmy się jak najszybciej sprzedać miastu ten budynek, ponieważ większość lokatorów nie płaci nic dla zasady (czynsz wynosi 2,80 zł/m²), a my ponosimy koszty dostarczania mediów i utrzymania budynku. To są kwoty rzędu 2000 zł miesięcznie. Bardzo żałujemy, że miasto nie może z honorem podejść do spraw, w których reprezentujemy 11 tysięcy przedwojennych żydowskich obywateli Łomży, i symbolicznie docenić ich wkład w rozwój miasta. Takie sztywne stanowisko na tle mapy kraju jest raczej odosobnione, ponieważ z większością samorządów się dogadujemy. Ostatnio w Lesznie zawarliśmy ugodę, która umożliwia funkcjonowanie w synagodze Muzeum Okręgowego, za co otrzymaliśmy rekompensatę finansową, którą przeznaczymy m.in. na finansowanie renowacji cmentarza żydowskich.

— Jak jeszcze roszczenia regulacyjne zgłasza strona żydowska do majątku Łomży? Czy możliwe jest porozumienie z samorządem Łomży na wzór zawartego w Siemiatyczach?

— Strona żydowska złożyła 34 wnioski restytucyjne z terenu miasta, z czego około połowę oceniamy na w pełni udowodnione. Proponowaliśmy miastu wielokrotnie zawarcie kompleksowej ugody, ponieważ z naszego doświadczenia wynika, że są obustronnie kompromisowe.

dokończenie: str. 20



Z JERZYM BRZEZIŃSKIM, prezydentem Łomży
rozmawia Maria Kaczyńska

Nie gramy!

— Przeciąganie sprawy odkupienia kamienicy przy ul. Senatorskiej nie tylko podgrzewa nastroje przeciwko żydowskiemu roszczeniu majątkowym. Zaczyna być też odbierane jako „granie żydowską kartą” przez Ratusz. Co Pan na to?

— Ratusz nie prowadzi żadnej gry. W piśmie z 7 grudnia 2004 roku Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego zaproponowała sprzedaż Łomży kamienicy przy ulicy Senatorskiej 7 za wynegocjowaną cenę 98 tysięcy złotych. 10 stycznia 2005 roku Fundacja potwierdziła propozycję zbycia nieruchomości za wymienioną kwotę. Na sesji 26 stycznia Rada Miejska zatwierdziła wynegocjowane przeze mnie warunki z Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Jednak 30 stycznia Zarząd Fundacji wyco-

fał się z wcześniejszych ustaleń. Tak więc, jeżeli ktoś w tej sprawie w coś gra, to tylko i wyłącznie FODŻ. Szkoda, gdyż na całym zamieszaniu niepotrzebnie cierpią mieszkańcy.

— Strona żydowska zgłosiła kolejne roszczenia do majątku Łomży. Proces restytucji mienia żydowskiego dopiero się rozpoczyna. Czy, Pana zdaniem, możliwe jest zawarcie przez samorząd Łomży porozumienia ze stroną żydowską w tej sprawie na wzór Siemiatycz?

— W tej chwili nie wiem, jak sprawę roszczeń rozwiązały Siemiatycze, ale się z nią zapoznam. Jeżeli ten sposób rozwiązałby definitywnie sprawę roszczeń, to należałoby spróbować. Obecnie jednak jest mi trudno coś więcej na ten temat powiedzieć.

— Dziękuję za rozmowę.

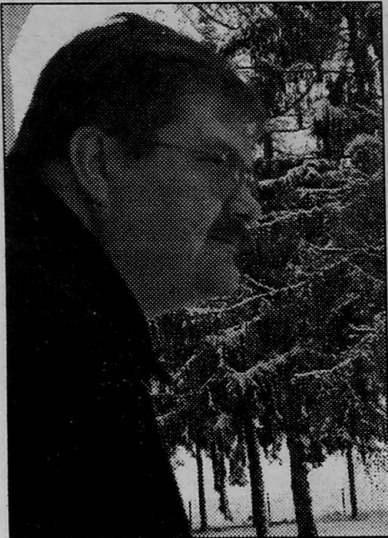
3 grudnia 2004 roku Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego zawarła porozumienie z władzami Siemiatycz, na mocy którego Fundacja przekazała miastu budynek dawnej synagogi z przeznaczeniem na cele oświatowe i kulturalne. Siemiatycze przekazały Fundacji odremontowany budynek dawnego Domu Talmudycznego i zobowiązały się do wieloletniej opieki nad cmentarzem żydowskim. Wspólnym staraniem odsłonięta będzie tablica, upamiętniająca obecność i wkład w rozwój miasta przed wojną społeczności żydowskiej.

Według Zarządu FODŻ, porozumienie wypracowane przez samorząd Siemiatycz i Fundację stanowi modelowe podejście do zagadnień restytucji mienia dawnych gmin żydowskich.

KONTAKTY



PACJENT W POLU



Drugi rok działalności rozpoczął Niepubliczny Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Dworakach Staśkach (gm. Sokoły), prowadzony przez Stowarzyszenie „Praca i Rozwój”. Powstał (rozbudowany) w siedzibie byłej szkoły podstawowej, w pięknym sąsiedztwie drzew i pól. Zajmuje się chorymi, którzy po szpitalnej kuracji nie mają możliwości rehabilitacji lub innej formy kontynuacji leczenia.

Dysponuje 60 łózkami. Wszystko wskazuje na to, że będzie ich przybywać, bo takich ośrodków jest w Podlaskiem tylko sześć (Augustów, Ciechanowiec, Knyszyn, Krynki, Siemiatycze i Szczuczyn).

— Na 1 milion 220 tysięcy mieszkańców województwa przypada zaledwie 170 łóżek! — mówi dyrektor Grzegorz Zakrzewski. — Tymczasem społeczeństwo się starzeje, tempo życia sprawia, że rodzina nie jest w stanie właściwie zająć się chorym w domu, a do tego pacjent potrzebuje opieki wyspecjalizowanej kadry i musi korzystać z odpowiedniego sprzętu.

Uruchomienie Zakładu w Dworakach Staśkach w pewien sposób ożywiło życie wsi, dając pracę ponad 20 osobom. Zapobiegło również dewastacji opuszczonego przez szkołę budynku.

— Mieszkańcy doceniają to, co w ciężkich czasach również jest budujące — dodaje dyrektor Grzegorz Zakrzewski.

Na zdjęciach: okolice Zakładu i dyrektor Grzegorz Zakrzewski

APARATY SŁUCHOWE

NA 10 Rat

wpłaty
% prowizji
% odsetek

OFERTA NOWOROCZNA

NEZ

18-400 200000
ul. Dama 1
tel./fax (86) 218 63 63
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarów)
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 200000
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 25

REKLAMA

KREDYT ZA GŁOWY

Siedemnastoosobowa Rada po wyborach w 2002 roku podzieliła się na dwie koterie, którym przewodniczą współpracujący ze sobą w poprzedniej kadencji Andrzej Duda (były starosta) i Stanisław Wiszowaty (były wicestarosta). Przewagą jednego głosu starostą został Wiszowaty. Jednak rok temu kluczowa postać koterii Wiszowatego, przewodniczący Rady Grzegorz Szczech,



Karykaturalne rozmiary przybiera konflikt w Radzie Powiatu w Kolnie. Opozycyjni radni stawiają staroście warunki, od spełnienia których uzależniają... zwołanie sesji Rady!

zrzekł się funkcji i przeszedł do obozu przeciwnika. Dzięki temu „opozycja” zdobyła przewagę jednego głosu, co nie wystarczy do odwołania Zarządu i przejścia władzy, ale pozwala blokować jego działania.

Od kilku miesięcy „opozycja” skupia się na obronie szeregow, czyli radnego Roberta Niedźwieckiego, któremu wojewoda podlaski wygasł mandat za naruszenie przepisu antykorupcyjnego. Niedźwiecki mimo to już pół roku zapewnia swojej koterii przewagę w głosowaniach, a koteria dba o to, by stan ten przedłużyć przez toczące się w sądach postępo-

wanie odwoławcze. Aby złożyć kolejne odwołanie w sprawie radnego Niedźwieckiego, zwołana została nawet nadzwyczajna sesja. Jest to możliwe, bo „opozycja” ma w swoich szeregach wiceprzewodniczącego Stanisława Szymanowskiego. W sytuacji, gdy od roku nie wybrano przewodniczącego po rezygnacji Grzegorza Szczecha (mimo upomnienia Rady przez wojewodę podlaskiego!), tylko Szymanowski ma prawo zwoływania (i odwoływania) sesji. Sesję w sprawie sytuacji w szpitalu (zwołaną na 28 stycznia) odwołał z powodu swojej choroby.

Radni z grupy starosty nie mieli wątpliwości, że była to zagrywka w celu zablokowania poręczenia kredytu. Sytuacja szpitala jest poważna, a odpowiedzialność za jego funkcjonowanie spada na starostę. Opozycja o tym wie i „gra szpitalem”. Gdy pięciu radnych z grupy starosty zwróciło się o zwołanie sesji, wiceprzewodniczący ich zignorował. Dziewięcioro radnych, skupionych w klubie (nomen omen!) „Porozumienie”,

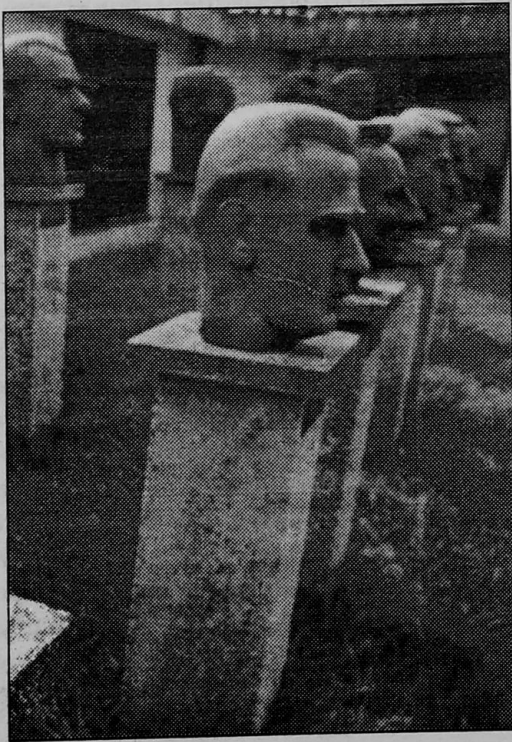
postawiło staroście warunki, na jakich „opozycja” godzi się na zwołanie sesji w sprawie poręczenia kredytu: będzie poręczany w trzech oddzielnych transzach, starosta musi zlikwidować etat wicestarosty i „odpolitycznić Zarząd”, czyli wyrzucić z niego trzech członków PSL.

Uczestnictwo w sesjach i podejmowanie uchwał to podstawowy obowiązek radnych. Ustawa o samorządzie powiatowym nie przewiduje „warunków wstępnych” zwoływania sesji. Co na to wojewoda podlaski, czuwający nad przestrzeganiem prawa w samorządach? (MK)

POWRÓT DO TEMATU

Byli pracownicy Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu nie naruszyli dóbr osobistych dyrektora Doroty Łapiak, pisząc na nią skargę do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku, orzekł Sąd Okręgowy w Łomży, oddalając jej pozew.

O tle pozwu pisaliśmy obszernie w tekście „Hulanki u ks. Kluka” („Kontakty”, 48/04). Troje pracowników: księgowa, kierownik administracyjny i pracownik ds. bhp, w trosce o Muzeum, zawiadomiło o nieprawidłowościach prokuraturę oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku województwa podlaskiego Jana Nettera. Prokuratura Rejonowa w Łomży po śledztwie w sprawie opłat za wynajmowanie pomieszczeń muzealnych na prywatne imprezy, stwierdziła szereg nieprawidłowości, nie dopatrując się przestępstwa dyrektora. Po piśmie do Jana Nettera w Muzeum kontrolę przeprowadzili audytorzy Urzędu Marszałkowskiego, potwierdzając długą listę nieprawidłowości. Zarząd Województwa nie wycofnął wobec dyrektora żadnych konsekwencji służbowych, zalecając jedynie usunięcie nieprawidłowości.



HULANKI U KS. KLUKA

Dyrektor w piśmie pracowników do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku dopatrywała się treści naruszających jej dobra osobiste. Zażądała przeprosin i 10 tys. zł na Muzeum. Sąd w wydanym w minioną środę wyroku stwierdził, że intencją skarżących było spowodowanie kontroli w Muzeum. Kontrola odbyła się, zasygnalizowane nieprawidłowości zostały potwierdzone. Autorzy pisma działali dla dobra Muzeum, a nie po to, by oskarżać powódkę. Dorota Łapiak musi zwrócić pozwanym 360 zł kosztów procesu. Wyrok nie jest prawomocny.

— Straciliśmy pracę, bo nie daliśmy się zastraszyć i poinformowaliśmy o nieprawidłowościach prokuraturę oraz organ prowadzący. Mamy przynajmniej satysfakcję, że działaliśmy słusznie i zgodnie z prawem — powiedział po ogłoszeniu wyroku Daniel Puchacz, były kierownik administracyjny ciechanowieckiego Muzeum. — Żał mi kolegów z Muzeum, którzy męczą się w fatalnej atmosferze, wprowadzonej przez Dorotę Łapiak.



KONTAKTY

„Tylko konkurencja skutecznie leczy z lenistwa i braku nadziei”, uważa wójt Józef Zajkowski, który ma kolejny pomysł na „rozkręcenie” gminy Sokoły

9

1 — Herbata nie będzie słodsza od samego mieszania, więc nie mieszam, lecz zastanawiam się, jak zmienić smak w inny sposób — mówi wójt Józef Zajkowski.

Wymyślił giełdę rolną. Wtorkowe „zwyczajne” w Sokołach jarmarki to już za mało!

Będzie tak: klikasz myszką i wchodzisz na stronę gminnej giełdy, a z tobą również twoja krowa (z przodu, z boku, z wiekiem, rasą i „mlecznością”), wcześniej uwieczniona w fotografii cyfrowej przez pracownika Urzędu Gminy. Jeśli chcesz coś kupić, klikasz „w drugą stronę”. Oferta bogata: od produkcji roślinnej i zwierzęcej, przez maszyny i usługi rolnicze, po zatrudnienie i agroturystykę. Znajdujesz to, czego szukasz i już umawiasz się z oferującym. Spotykacie się na pose-

dzi nie ma komputera, ale telefon jest w każdym domu. W ten sposób ominie pośredników, którzy decydują o ostatecznej cenie towaru lub usługi, a do tego nie kupimy kota w worku. Z własnego doświadczenia wiem, że brak informacji o cenach w okolicy dalszej i bliższej zawsze oznacza stratę. A ceny, jak wiadomo, ciągle się zmieniają i właśnie giełda pozwoli poznawać je z dnia na dzień. W Urzędzie Gminy „zbiegają się” wszystkie ważne dla gminy i mieszkańców sprawy, także handlowe, bo przecież rolnik produkuje po to, żeby sprzedać. Dzisiaj dobry interes opiera się na szybkiej informacji. Rzecz cała polega na jednym: spotkać się we właściwym czasie i miejscu. Uważam, że się uda, chociaż pewnie należy spo-



Krowa cyfrowa



dzi lub na targowisku w Sokołach, podzielonym na sektory. Miejsca wystarczy dla wszystkich: 2 hektary. Dobić targu możesz także na jarmarku w pobliskim Kruszewie Brodowie (prawie 2 hektary). Właścicielem i administratorem obu placów jest Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, więc wszystko dobrze się składa, bo korzyści obustronne.

— Jeśli nie masz dostępu do internetu, dzwonisz lub przychodzisz do Urzędu Gminy, gdzie specjalnie przeszkolony pracownik poinformuje cię, co, gdzie, kiedy i jak, spełniając rolę pośrednika — wylicza wójt Józef Zajkowski. — Wszystko z pierwszej ręki i na bieżąco, żebyś nie wracał do domu z nie sprzedanymi kurczakami lub paszą. Właśnie tak powinien „kręcić się” handel!

— Jestem „za” już w tej chwili, żebyśmy nie zmarnowali szansy na ułatwienie sobie życia! — mówi gminny radny Jerzy Moczydłowski. — Co prawda, większość lu-

dziewać się reakcji pośredników.

W kolejnej kadencji wójt Józef Zajkowski pomysły na rozwinięcie sokolich skrzydeł bierze „z głowy i z Zachodu”. Trzcinowe oczyszczalnie ścieków (obecnie jest ich w gminie dziesięć) wypatrzył w Niemczech. Niedawno chwalił się tym sukcesem na spotkaniu w Domu Chłopa w Warszawie.

2 — Nie mam księżycowych wizji, „nie gdybam”. Staram się przekonać ludzi do tego, co wydaje mi się realne.

Tak przekonał mieszkańców wsi Dworaki Staśki, gdzie z powodu demograficznego niżu zlikwidowali budowaną przez nich podstawówkę, adaptowaną na ośrodek pielęgnacyjno-opiekuńczy. Niewątpliwym argumentem była perspektywa ponad 20 miejsc pracy.

Tak przekonał prywatnego inwestora do budowy masarni w Sokołach, w siedzibie zlikwidowanego przez Spółdzielnię Mleczarską „Mlekovita” zakła-

du produkcji żółtego sera. Dzisiaj „Smakowita” daje pracę 26 osobom i z powodzeniem zdobywa rynek.

Są sukcesy, jest porażka: zakład utylizacji tworzyw sztucznych, na skutek protestów mieszkańców Kruszewa Brodowa, w listopadzie 2005 roku ruszy nie tutaj, lecz w Surazhu (pow. białostocki). Tak przepadła szansa na zatrudnienie co najmniej kilkudziesięciu ludzi! Sprawa stała się głośna. Również z powodów „zakuliso-nych”.

— Tak naprawdę wójtowi nabruździły dwie, trzy osoby, nie związane z Kruszewem przez zamieszkanie. I dlatego teraz spodziewam się ciągu dalszego w związku z jego giełdowym pomysłem — mówi młody rolnik z Krzyżewa, chcący zachować anonimowość. — Wściekną się tak zwani zwyczajni handlarze, bo stracą klientów. Gdyby się nie udało, najbardziej stracią rolnicy naszej gminy. Ale powyborcze układy i układziki wciąż trzymają się u nas mocno i wciąż decydują o niejednej ważnej sprawie.

3 Giełda rolna, pierwsza w Podlaskiem, ruszy lada dzień! Jej strona internetowa z herbem gminy Sokoły, przygo-

towana została przez informatyka; handlowe kryteria oferty opracowali specjaliści z Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, a wszystko odbywać się będzie pod naukowym patronatem Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży.

— Mam nadzieję, że znowu coś nam się uda — mówi wójt Józef Zajkowski. — Takie giełdy na Zachodzie są czymś powszechnym, więc czas także na gminę Sokoły!

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: „Smakowita” Sokoły oraz wójt Józef Zajkowski (niżej: wójt nie chuligan, lecz czyści śniegiem tablice przy przyszłym „wirtualnym” targowisku)



KONTAKTY



1 — Od dziecka wiedziałem, że najpierw trzeba sprawdzić, w którym miejscu placu są żyły wodne, bo mają wpływ na samopoczucie. Ściągnęliśmy różdżkarzy — wspomina. — Zbadali całe podwórko. Chodzili tu, chodzili tam. Budować, tam

wrażeniem, że wydawało mi się niemożliwe! Dla pewności, że może to wszystko z emocji lub wiatru, zamiast gałązek, użyłem zwyczajnego drutu. I znów to samo!

Teraz wie: „dom nauczyciela” w Zbójnej stoi na wodnej żyłce!

czasem okazało się, że nie tylko w związku ze studnią, bo różdżka może pomóc na różne dolegliwości.

— Pewnego człowieka z Czarnocina bardzo bolała głowa — wspomina. — Pojechałem. Okazało się, że w miejscu, gdzie jest łóżko, są przecięcia siatki geopatycznej, czyli punktów największego promieniowania. Nie wiem, czy zmienił miejsce spania, bo ludzie często nie wierzą w takie „czary”.

tam. Napracowałem się na darmo, bo żona szybko przegoniła mnie z tym przemeblowaniem — przyznaje żartobliwie.

Nie wszyscy wiedzą, że różdżka może służyć także do określenia natężenia promieniowania przedmiotów codziennego użytku. Kuchenka mikrofalowa, pralka, lodówka, telefon stacjonarny i komórkowy, telewizor, komputer dają swoją porcję energii, która negatywnie oddziałuje na człowieka.

— Nie wszyscy wierzą, że różdżką można sprawdzić również zasięg promieniowania — mówi Zdzisław Lemański. — Także, że są miejsca, w których można „doładować” sobie pozytywną energię. Nie będę nikogo przekonywał na siłę. Człowiek jest tak skonstruowany, że dopiero wtedy, kiedy już wszystko zawodzi, zwraca się do natury.

Tajemnica



„Natura ma swoje prawa. I czy nam się podobają czy nie, nie należy z nich żartować, bo wszystko urządzone jest doskonale”, mówi różdżkarz Zdzisław Lemański ze Zbójnej, właściciel „minigospodarstwa” i kierowca szkolnego autobusu.

nie budować. Byłem pod wrażeniem: dwa suche patyki, a ile w nich wiedzy o tym, czego nie widać! Zaraz pojechałem do Łomży. Kupiłem w księgarni „ABC różdżkarstwa” i nie mogłem oderwać się od czytania!

Jako niewtajemniczony, bardzo zdziwił się, że najpierw trzeba sprawdzić swój organizm, czy „nadaje się” do różdżkarstwa. Metoda była prosta. Na nitce wieszasz kamyczek, żołędź. Zwijasz ją w prawą garść, a lewą rękę kładziesz na przepoń. Wzrok skupiony tylko na kamyczku, nitkę powoli „wypuszczasz”, do wysokości przepoń. W pewnej chwili kamyczek zaczyna poruszać się wahadłowo lub wirować. Jeżeli szybko się zatrzyma, nie nadajesz się do różdżkarstwa, bo twoje biopole, twoja wewnętrzna energia nigdy pod tym względem „nie zgrają się” z siłami natury. Bez wzajemnego uzupełnienia nic z tego nie wyjdzie.

Wziąłem dwie gałązki i poszedłem na plac budowy naszego domu. Chodzę, sprawdzam i wychodzi mi to samo, co tamtym! Byłem pod takim

Z kolejnej fachowej literatury Zdzisław Lemański dowiedział się o upodobaniu dębu do wodnych cieków. Chciał nawet podpowiedzieć leśnikom, żeby uwzględniali to przy zalesianiu, ale najpierw postanowił sprawdzić na własnym gruncie. Właśnie w ramach ogólnopolskiej akcji śródpolnych zalesień, gmina rozdawała rolnikom sadzonki dębu. Wziął dziesięć i różdżkę.

— Pojechałem na łąki. Znalazłem żyłę wodną. Sadziłem dęby co dwa metry. Przyjęły się — wspomina. — Rosną sobie powolutku, a ja dalej swoje. W końcu wygadałem się przed ludźmi, że coś mi z różdżkarstwa wychodzi. Na pewno niektórzy robili sobie z tego żarty, ale przyszedł czas, kiedy sami zaczęli do mnie przychodzić.

Wójtowi gminy Zbójna Zenonowi Białobrzieskiemu potrzebna była studnia na działce letniskowej. Zdzisław Lemański nie pomylił się; woda w tym miejscu jest doskonała. Potrzebny był w Gawrychach, Jurkach, Wiźnie i okolicy. Z

2 Żyła wodna wpływa również na samopoczucie zwierząt. Koty bardzo lubią układać się właśnie w ciekach wodnych, a krowie czy koniowi zupełnie nie służy. Dlatego warto zbadać również plac pod budowę obory.

— Miejsce do spania zbadałem, również w swoim domu. Okazało się, że tu niedobrze, tam gorzej, a tam też nie lepiej. W końcu wyszło na to, że łóżko powinno stać w poprzek pokoju! Siatka geopatyczna nie jest stała, zmienia się z porami roku. I problem pojawia się od nowa. Więc od nowa zaczynam przesuwac łóżko i tu, i

3 Powodzenie w różdżkarstwie to nie tylko „wrodzone” predyspozycje i wiedza. Podstawowa zasada brzmi: nie wolno wykorzystywać ich dla własnego zysku. Jeśli zgodzisz się szukać komuś miejsca pod przyszłą studnię, czy w innej różdżkowej sprawie, nie możesz upomnieć się ani o grosz zapłaty! Inaczej nic nie zdasz!

— Nie wiem, dlaczego tak się dzieje, ile w tym prawdy, ale coś w tym jest! — mówi Zdzisław Lemański.

Inna „zasada” powodzenia w różdżkarstwie brzmi: nie oddawaj nikomu różdżki. Ten szczególnie, chociaż przecież zwyczajny przedmiot, w jakiś sposób „przywiązuje się” do człowieka. I w tym też coś jest.

— Natura to jedna wielka tajemnica i człowiek nigdy do końca jej nie pozna. Może to i dobrze, bo inaczej pewnie by ją całkiem zniszczył, a tym samym siebie — zamyśla się Zdzisław Lemański.

Na zdjęciu: różdżkarz Zdzisław Lemański ze Zbójnej

BIURO PISANIA PODAŃ
pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



KONTAKTY

W listopadzie ubiegłego roku na sesji Rady Miejskiej radny Kazimierz Korzep skrytykował kulejącą politykę informacyjną Urzędu Miejskiego. Powody do krytyki były poważne. W internetowym BIP nie było jeszcze w tym momencie oświadczeń majątkowych radnych i urzędników za rok 2003. Nie ukazywały się na bieżą-



KAZIMIERZ KORZEP: — Nikt nie postąpił tak podle wobec mnie, jak autor SMS-ów

Kazimierz Korzep, nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej nr 1 w Kolnie, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, wykorzystuje mandat radnego, by „ustawić” narzeczoną.

Roman Pomichowski, informatyk zatrudniony w Urzędzie Miejskim, obraża publicznie radnego, podobno nawet go pobił. Wszystko dlatego, że narzeczona radnego pokłóciła się z żoną informatyka. Tak głosi tzw. kolneńska opinia publiczna.

dług niego, były kolega bardzo się zmienił pod wpływem... narzeczonej Iwony Wolanowskiej. Zaczęło się w sierpniu. Kazik i Iwona mieli być друзami na jego ślubie z Edytą. Kazik kupił sobie nawet garnitur na tę okazję, a Iwona zamówiła dla młodej pary ślubną wiązanek w kwiaciarni. W przyjaźń strzelił piorun, gdy Iwona dowiedziała się, że Edyta stara się o pracę w świetlicy środowiskowej dla dzieci. Świetlica podlega merytorycz-

nagrodzenie daje miasto Kolno? Czas na odpoczynek na bezrobociu!” Albo: „No, to ładnie się



ROMAN POMICHOWSKI:
— Pan Korzep nadużywa mandatu radnego

dobrych stosunkach. Mogę tylko zapewnić, że autor szopki nie mieszka w Kolnie, lecz w Krakowie — mówi Robert Wilczewski, redaktor naczelny „Miesięcznika Kolneńskiego”.

Iwona Wolanowska twierdzi, że nie było żadnej kłótni między nią a Edytą Pomichowską o pracę w świetlicy. Jej zdaniem Pomichowski obraził się, bo ona z Kazikiem zrezygnowali z druźbowania. A potem wysłała sprawę esemesów i teraz Ro-

co uchwały Rady i zarządzenia burmistrza. Nie została utworzona, choć były zapowiedzi, miejska strona internetowa z forum do wymiany opinii o władzach miejskich.

Następnego dnia radny Korzep otrzymał na prywatną komórkę SMS: „Alkoholicy, którzy przestali pić, mają to do siebie, że strasznie pier... im się w głowach”. Wkrótce potem nadszedł drugi SMS: „Jak pier... ci się w głowie, to zacznij się leczyć”.

Radny Korzep ma lzy w oczach, gdy o tym mówi. To największa podłość, jaka go spotkała w życiu. Przyznaje, że jest alkohikiem, ale pozostaje w trzeźwości od trzech lat. Walczy z nalogiem siłą woli. Nie korzysta z profesjonalnej terapii, sam dla siebie, jak podkreśla, jest terapeutą. Pomaga mu praca społeczna. Pracuje w Radzie, udziela się w Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Według Kazimierza Korzepa esemesy na pewno wysłał Roman Pomichowski, informatyk z Urzędu Miejskiego, do niedawna jego dobry kolega. Nie wie, dlaczego. Krytyka była przecież ogólna, adresowana do burmistrza, a nie do tego czy innego pracownika urzędu. Korzep nawet nie wiedział, kto jest odpowiedzialny za BIP i stronę www.

Roman Pomichowski stanowczo zaprzecza, jakoby wysłał esemesy. We-

nie Miejskiej Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi, jest finansowana z opłat za koncesje alkoholowe. Z dziećmi przeważnie pracują nauczyciele. Urząd Miasta podpisuje z nimi umowy zlecenia. Jest też możliwość uzyskania etatów stażowych z Urzędu Pracy. Iwona, magister pedagogiki, uzyskała taki etat w poprzednim roku szkolnym. Od września o podobny etat wystarała się Edyta, studentka pedagogiki.

— Iwona zrobiła nam awanturę na całą ulicę. Krzyczała, że swoje szczęście chcemy budować na jej krzywdzie — opowiada Roman.

Według niego, zachowanie koleżanki było dziwne, bo i tak nie miała szans na kolejny etat stażowy. Otrzymała stałą pracę pedagoga szkolnego w SP nr 1 i Gimnazjum. W sumie półtora etatu.

Kazik polecił na policję i do prokuratury, domagał się wniesienia sprawy o znieważenie funkcjonariusza publicznego. Prokurator odmówił jednak wszczęcia śledztwa w sprawie esemesów. Zdaniem Romana, Kazik się ośmiesza. Dokucza Romanowi, bo Iwona go podburza. Na przykład wysłała e-mail: „Kiedy ta strona powstanie, wielki informatyku z Kolna? Za co ci wy-

wpakowałeś. Leżysz, gościu! Tak to rozdmucham, że leżysz!”.

— Zaczynam się bać, że chcą mnie wygrzyść z pracy. Szum robi się coraz większy i w końcu burmistrz może mieć tego dość — mówi Romek Pomichowski.

We wtorek, 8 lutego, poszedł wieczorem po żonę do świetlicy. Świetlica jest w tym samym budynku, co Gminne Centrum Informacyjne. W Centrum siedział Kazik i czytał ostatni numer „Miesięcznika Kolneńskiego”, a konkretnie szopkę noworoczną, gdzie w krzywym zwierciadle ukazano ich konflikt. Według Romka autor szopki tendencyjnie, pod dyktando Kazika, ośmieszył go. Podszedł do byłego kolegi i powiedział: „Czego ty ode mnie chcesz, może porozmawiamy i wreszcie z tym skończymy”? Na to Kazik wyskoczył do ogólnej sali z krzykiem, że Romek go bije. I wezwał policję.

— Najpierw chwycił mnie za nos, a potem lekko uderzył w głowę — relacjonuje incydent radny Korzep. — Czepiał się, żeby z nim wyjść na zewnątrz i pogadać. Tylko nie wiem, o czym. Ja szopki nie inspirowałem.

— Nie będę się wypowiadał, bo znam obu. Z jednym jestem w bardzo dobrych, a z drugim w

mek robi wszystko, by uderzyć w Kazika. Jak mu nie wstyd, całe Kolno huczy. Ludzie powtarzają plotki, bo nie znają prawdy.

— Pani Wolanowska nie była brana pod uwagę do pracy w świetlicy, bo otrzymała przecież półtora etatu w szkołach, ale faktem jest, że radny Korzep pytał mnie, czy nie ma takiej możliwości — mówi Mieczysław Śniadach, burmistrz Kolna.

Sytuacja się zmieniła, gdy w listopadzie nieoczekiwanie skróciła urlop zdrowotny pedagog z SP nr 1 i wróciła do pracy. Zastępująca ją Wolanowska straciła etat, pozostała jej tylko połówka w gimnazjum. Wtedy radny Korzep poprosił burmistrza o pracę dla narzeczonej w świetlicy. I Wolanowska zlecenie otrzymała.

„Nie przez naciski radnego, lecz dlatego, że była taka możliwość”, zastrzega burmistrz. Twierdzi, że radnego Korzepa tak naprawdę interesuje, kto otrzyma pół etatu po pracownicy Urzędu Miasta, zajmującej się organizowaniem pracy w świetlicy, która za kilka miesięcy odchodzi na emeryturę. Radny dał do zrozumienia burmistrzowi, że jako następczynię widziałby Wolanowską.

— Nie ma powodów, bym podporządkował się tej wytycznej — mówi z przekąsem burmistrz.

dokończenie: str. 20

KONTAKTY



W kolejce do rzeźni

Zakażone i chore zwierzęta rolnicy trzymają w oborach od kilku miesięcy do roku i dłużej w oczekiwaniu na wykup, ponieważ Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Białymstoku nie ma pieniędzy.

Co roku służby weterynaryjne badają na obecność wirusa białaczki trzecią część pogłowia bydła w regionie, które liczy 700 000 szt. Sztuki „pozytywne”, zgodnie z przepisami, powiatowi lekarze weterynarii nakazują izolować od stada do czasu potwierdzenia wyniku. Nie wolno sprzedawać od nich mleka do zakładów mleczarskich. Można je zużywać, po przegotowaniu, w gospodarstwie. Kolejnym krokiem jest obowiązek wykupu przez służby weterynaryjne zakażonych sztuk od rolników według tzw. wartości handlowej (po cenie rynkowej). Trafiają na ubój do rzeźni.

— Od kilku lat brakuje pieniędzy na bieżący wykup — przyznaje Marek Wincenciak, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Białymstoku. — Otrzymujemy dotacje w trzech transzach: ogólną, celową i od wojewody podlaskiego. Niestety, pieniędzy jest bardzo mało. Na przykład, na stwierdzonych w ubiegłym roku 249 sztuk „pozytywnych”, wykupiliśmy dotychczas 45.

Przechowywanie zakażonych krów w gospodarstwie, nawet w izolacji od reszty stada, to większe ryzyko rozszerzenia zakażeń. Właściciele dużych stad wolą nie ryzykować i sprzedają „pozytywne” sztuki do rzeźni za niską cenę (tzw. wartość rzeźną). Większość jednak czeka na wykup po cenie rynkowej.

Isolacja zakażonych zwierząt jest jedyną metodą zwalczania białaczki enzoptycznej. Zachęta dla rolników w zwalczaniu choroby jest pełna rekompensata strat. Efekty były dotychczas bardzo dobre, Polska bliska jest uznania za kraj wolny od białaczki. Ograniczanie dotacji związane jest z tym, że Unia Europejska nie wymaga od polskich produktów mleczarskich, by miały świadectwa „na wirusa białaczki”. Świadectw takich wymaga jednak Rosja, z którą polski przemysł mleczarski wiąże duże nadzieje. Ewentualne rozszerzenie choroby to nie tylko większe straty rolników, ale i branży mleczarskiej. (MK)

70 milionów z Unii na drogi

73,5 mln złotych z Unii Europejskiej trafi w 2005 r. na poprawę dróg w Podlaskiem w ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego.

W poniedziałek, 14 lutego, ogłoszony został nabór wniosków, które należy składać do 15 marca. O pieniądze na drogi starają się przede wszystkim samorządy lokalne, zwłaszcza z większych ośrodków. W ramach Programu mogą się ubiegać o dofinansowanie do 75 proc. kosztów. Łomża dostanie aż 13,3 mln zł na przebudowę miejskiego systemu transportowego i układu komunikacyjnego.

Skuteczna Izba

Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich w Suwałkach organizuje 22-24 lutego misję gospodarczą Litwa-Łotwa (Wilno-Ryga).

Misja ma na celu znalezienie potencjalnych partnerów biznesowych oraz zapoznanie z rynkami. Przewidziane są spotkania polskich przedsiębiorców z radcą handlowym Ambasady RP w Rydze i Wilnie oraz rozmowy biznesowe z firmami łotewskimi i litewskimi.

Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich od 12 lat skutecznie wprowadza polskich biznesmenów na rynki republik bałtyckich. Dobre kontakty Izby z przedstawicielami władz, izb handlowych i przedsiębiorcami, a także radcami handlowymi ambasad decydują o dobrej ocenie jej biznesowej pomocy.

Na obrzeżach Ciechanowca, w rejonie ul. Kuczyńskiej, ziele ogromna dziura w ziemi. Przez kilka lat wydobywano stąd na dziko żwir. W ostatnich dwóch latach nielegalny proceder na skalę przemysłową odbywał się za wiedzą władz miasta i gminy, gdyż kradziony żwir trafiał na budowę dróg gminnych, wynika z naszych ustaleń. Burmistrz Stanisław Łapiak zaprzecza, jako winowajców wskazuje mieszkańców gminy.

Dzikie wyrobisko o głębokości od 6 do 4 m zajmuje obszar około 1 ha. To dwie geodezyjne działki o przeznaczeniu rolniczym. Z pionowych w wielu miejscach skarp sterczą korzenie drzew sąsiadującego z wykopem lasu. Widać, że kopiącym żwir zależało tylko na urobku. Nie przejmowali się, gdzie kopią.

Według burmistrza Łapiaka, żwirownia w rejonie ul. Kuczyńskiej od lat służyła mieszkańcom jako tzw. wiejska żwirownia. Czerpał z niej, kto chciał. Od kilku lat nowe przepisy zakazują dzikiej eksploatacji żwiru.

— Ludzie nie znają przepisów i po dawnemu kopią żwir, nie tylko w Ciechanowcu, ale i w innych wsiach — twierdzi burmistrz. — Uczulamy mieszkańców przez sołtysów, żeby tego nie robili.

Co innego widział ze swej zagrody zza drogi Franciszek Ołowski, najbliższy sąsiad dzikiej żwirowni. To kolonia wsi Żebry Wielkie, teren sąsiedniej gminy Klukowo. Ołowski mówi, że podczas wyjątkowego nasilenia eksploatacji żwirowni, w ostatnich dwóch latach, a zwłaszcza latem i jesienią ubiegłego roku, rozpoznał pracowników „prezydium” w Ciechanowcu, czyli Urzędu Miejskiego i gospodarki komunalnej.

— Ci z prezydium byli tu od rana do wieczora. Dwie koparki postawili na dole, a samochody kursowały bez przerwy. Jak kończyli robotę, na noc koparka przekopywała wjazd i stawiali tabliczkę „Wstęp wzbroniony”. Żeby rolnik nie mógł wjechać furmanką i coś dla siebie wziąć. Rano zasypywali wykop, zabierali tabliczkę i zaczynało się od nowa. Poszły stąd setki, a może tysiące wywrotek. Na drogi gminne wozili. Ten żwir nadawał się tylko na drogi, dużo było w nim gliny. Rolnik na potrzeby budowlane mało korzystał — opowiada Ołowski.

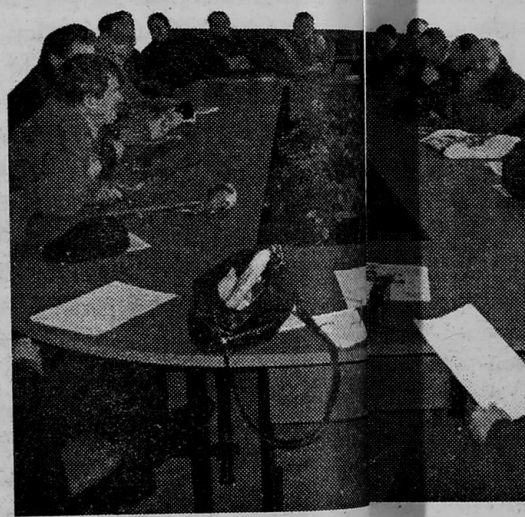
Jesienią ubiegłego roku alarm

Sąsiedzi zwirowiska widzieli, jak „Ci prezydiur



podniosła Zofia Kostrzyńska
właścicielka sąsiadującego z wy-
robiskiem lasu.

— Drzewa zaczęli wykopywać. Korzenie sterczały, a oni dalej się wykopywali w skarpe — opowiada. — Posłałem do tych z „Przydyum”, co tam pracowali i mówię: „Przestańcie, nie niszczyć mi lasu”. Rzeczywiście przestali kopać, a pan Wyszyński jeszcze na moją prośbę kazał koparkę mi podsypać skarpe, żeby się nie osuwała. Ale co z tego, jak korzenie sterczą, to i drzewa będą usychać, tego już się nie da cofnąć.



W tym samym czasie u burmistrza Stanisława Łapiaka interesował też Józef Daszkowski, świeżo upieczony właściciel rozbiska. W październiku kupił na przetargu od Agencji Niechomości Rolnych Skarbu Państwa teren rolny o powierzchni 1,5 ha, na którym znajduje się dzika żwirownia.

— Dlaczego kupiłem dziurę w ziemi? Bo staw chcę tam zrobić — mówi Daszkowski, ale nikt Ciechanowcu mu nie wierzy.

Według miejscowej opinii, i
pił za grosze nieużytek dlate
bo formalnie jest gruntem r

nym. A statuu
się przy różn
— Kupień

— Kupiła
gruntów roln
targu za 360
oferentem —
ski.

— Zanim
notarialny, m
że z działki
pierwszy ta
mnie dotarł
że jak kogos
uczynku, nie
cję. Pojechał
wyrobisko, a

lem — mów
stawiciel su
Nieruchomo
Państwa.

Daszkowski
policję udał

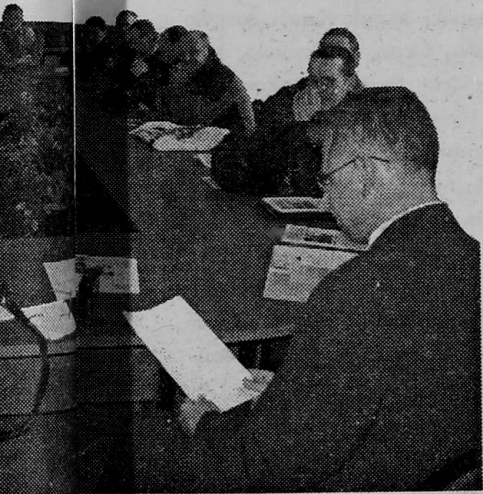
— Różni
zydium też,
zwróciłem.
tywacji tere
kó na tym,
i zniwelowa
metrowe pic
bezpieczne.
pani Kostrz
gimnazjum
pojawiała się

Burmistrza

trzyński nym. A status rolnika przydaje się przy różnych okazjach.

— Kupiłem konkretnie 1,5 ha gruntów rolnych w drugim przetargu za 3600 zł. Byłem jedynym oferentem — uściśla Daszkowski.

— Zanim podpisaliśmy akt notarialny, nabywca mówił mi, że z działki kradną żwir. To był pierwszy taki sygnał, jaki do mnie dotarł. Powiedziałem mu, że jak kogoś złapie na gorącym uczynku, niech powiadomi policję. Pojechałem tam, obejrzałem wyrobisko, ale nikogo nie złapa-



lem — mówi Jan Downar, przedstawiciel suwalskiej filii Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa.

Daszkowski jednak zamiast na policję udał się do magistratu.

— Różni brali żwir, ci z prezydium też, dlatego do nich się zwróciłem. Nie żądałem rekultywacji terenu. Zależało mi tylko na tym, żeby wyrównali dno i zniwelowali skarpy, bo sześciometrowe pionowe ściany były niebezpieczne. Niedaleko, za lasem pani Kostrzyńskiej, znajduje się gimnazjum miejskie. Jak na dnie pojawiła się woda, dzieci zaczę-

ły się tu kręcić. Bałem się, żeby nie daj Boże kogoś nie przywaliła osuwająca się ziemia.

Daszkowski twierdzi, że w Urzędzie Miejskim spotkał się z dużym zrozumieniem. Z gospodarki komunalnej dali „deta”. Daszkowski sam zapłacił za paliwo. Wyrównali dno wyrobiska, uporządkowali teren. Co do skarp, będzie je niwelował dopiero wiosną. Chce z pionowych zrobić łagodniejsze, przynajmniej pod kątem 45 stopni. Zaczął grodzić cały teren. Płot pojawił się już od strony drogi, za którą znajduje się zagroda Ołowskich. Nikt już nie wjedzie bez pozwolenia, żeby kopać żwir. Inną sprawą, że nie ma co kopać, bo wszystko zostało wyrwane do dna.

Tak, jakby ten, co kopał spieszyl się, żeby jak najwięcej skorzystać, zanim teren z państwowego, czyli „niczyjego”, stanie się prywatny. Pierwszy przetarg, który nie doszedł do skutku z powodu braku ofert, Agencja ogłosiła w lipcu i wtedy w żwirowni zawrzało.

— Nic mi nie wiadomo o kradzieży żwiru przez służby miejskie. To nieprawda. Przewożenie żwiru na drogi gminne zlecaliśmy firmom transportowym — obstate przy swoim burmistrz Stanisław Łapiak.

— Wykluczone — wtóruje Marek Karolewski, kierownik Wydziału Infrastruktury w Urzędzie Miejskim.

— Nigdy mnie tam nie było — zapewnia Zdzisław Wyszyński, pracownik Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych „Fare”.

Mamy relację, że „mijają się z prawdą”. Setki, a może tysiące wywrotek żwiru z państwowej ziemi za darmo to olbrzymie pieniądze. Wybierane bez koncesji, czyli ze złamaniem prawa. Prosimy Prokuraturę Rejonową w Wysokiem Mazowieckiem o zajęcie się sprawą.

MARIANNA DYLEWSKA

Na zdjęciu: na dowód troski o to, aby mieszkańcy nie popadli w kłopoty, kradnąc nieświadomie żwir, burmistrz Stanisław Łapiak (siedzi na pierwszym planie) we wtorek, 15 lutego, zaprosił do Urzędu Miejskiego w Ciechanowcu sołtysów z gminy, aby ich „uczulić” w obecności autorki artykułu na problem dzikich żwirowni

Grzech zaniechania

Polskie obozy

Na antenie publicznej francusko-niemieckiej telewizji Arte wyświetlony został amerykański film „Holocaust”, w którym jest taka scena: ludzie w polskich rogatywkach i zielonych płaszczach do kolan dokonują egzekucji w getcie warszawskim.

O „polskich obozach koncentracyjnych” w czas obchodów wyzwolenia obozu w Oświęcimiu solidarnie informowały wszystkie poważne gazety, rozgłośnie radiowe stacje telewizyjne niemieckie („Der Spiegel”, „Bild”, „Der Tagesspiegel”, „Stern” i agencja DPA), francuskie (France 3), austriackie (telewizja publiczna ORF), brytyjskie („The Guardian”), irlandzkie („The Irish Times”).

W Ameryce nie znają właściwie innego określenia, jak „Polish Concentration Camps”.

„Polish” powszechnie jest w Kanadzie: podczas procesu Johna Demjaniuka, strażnika w obozie koncentracyjnym w Treblince, posłużyła się nim kanadyjska stacja telewizyjna CTV.

W wiadomościach australijskiego radia ABC 19 listopada 2004 r. poinformowano, że pani Schindler, wdowa po austriackim przemysłowcu, uwiecznionym w filmie „Lista Schindlera”, została wyróżniona przez rząd argentyński za udział w ratowaniu Żydów z „polskich obozów koncentracyjnych”.

Hydra się pleni

Po zakończeniu II wojny światowej i kompromisowych procesach norymberskich Zachodnia Europa zaczęła przejawiać troskę, by Niemcy swe rany goiły w miarę szybko i bezkonfliktowo. Pojednanie niemiecko-francuskie szybko wygasło wzajemne pretensje. Kształtowanie pamięci szerszej, w miarę obiektywnej, nie było już pierwszorzędnym nakazem chwili. Przeszczep demokratycznych struktur do państwa niemieckiego miał być lekiem na całe zło. Bez większych protestów ze strony polskiej upowszechniało się tzw. kłamstwo oświęcimskie.

Poprawność polityczna Europy, jej uwielbienie dla zginiętych kompromisów, przynosi kolejne chore owoce: oto „polskie obozy koncentracyjne” są w Europie zachodniej czymś zupełnie oczywistym.

Dopiero po dramatycznych wystąpieniach polskich eurodeputowanych w świat poszedł sygnał o „nazistach niemieckich”. Na jak długo? Okazuje się, że w obliczu tego, o czym czytamy, rąbać należy na lewo i prawo, także za oceanem. Hydra zdążyła się przez lata znakomicie rozplenić. W 1998 roku amerykańskich uczniów szkół średnich w stanie Kalifornia spytano: „Kim byli naziści?” Uczniowie bez wyjątku stwierdzili, że... Polakami.

Bezkarność

Upowszechnianie przez dziesięciolecia określenia „polskie obozy koncentracyjne” i godzenie się nań pokazuje niepojęty grzech zaniechania polskich placówek dyplomatycznych. Dopiero służby ministra Włodzimierza Cimoszewicza (obecnie Adama Rodfelda) rozpoczynają zdecydowane działania. A przecież fraza „Polish Concentration Camps” pojawiła się po raz pierwszy już 24 września 1972 r. Od tego czasu w renomowanych gazetach amerykańskich pojawiła się 182 razy.

Już nikt nie prostuje

Grzech zaniechania skutkuje ciągłym utrwalaniem postrzegania Polski jako kraju obsesyjnie antysemickiego. Nie wykorzystuje się oręża w postaci prawd oczywistych, że od XVI wieku do końca wieku XX w Polsce żyło 75 procent żydowskiej populacji świata. Dlaczego nie mieszkali we Francji, Hiszpanii, Niemczech? Bo tylko tu czuli się bezpiecznie.

Przez lata nie udało się nawet o milimetr przybliżyć Europie zachodniej niezwykłego dziedzictwa Polski wielokulturowej (w Polsce po zawarciu unii z Litwą, żyło kilkanaście narodowości), chronionej skutecznie przez wieki prawdziwą tolerancją. A przecież nie trzeba zbyt wielkiej wyobraźni, by dostrzec w Królestwie Obojga Narodów prototyp dzisiejszej Unii Europejskiej. Gdybyż to sami Europejczycy zobaczyli taki obraz! Nikt specjalnie nie garnie się, aby im go obraz pokazać.

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Tomasz Wiśniewski, białostocki dziennikarz. Autor wielu publikacji i kilku książek (m.in. „Jewish Białystok”, wyd. w USA), współtwórca wystawy „Kadry Zagłady” (pierwszy tekst na ten temat opublikował tygodnik „Polityka”), która obecnie prezentowana jest w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, wkrótce w Buenos Aires i Berlinie. Założyciel Stowarzyszenia Szukamy Polski.





Spotkanie w wierszu...

— Choć nie ma go wśród nas, wciąż prowokuje ludzi do pisania wierszy — mówi Barbara Kulka. — Jest taki jeden dzień w roku, kiedy poeci spotykają się w Łomży z jego powodu. To dla mnie piękna chwila.

III Konkurs Poetycki im. Jana Kulki (1937–2000), łomżyńskiego poety ze Śląska, rozstrzygnięty.

Cztery równorzędne nagrody główne po 1000 złotych otrzymali: Lech Lament z Turka, Ewa Nowak Tworko z Łodzi, Piotr Rowicki z Ostrowi Mazowieckiej i Katarzyna Maria Satko z Bydgoszczy. Dwie równorzędne drugie nagrody, po 500 złotych, jury przyznało Józefie Drozdowskiej z Augustowa i Januszowi Koryłowi z Rzeszowa. Nagrodę prezydenta miasta, w wysokości 1000 złotych, za wiersz o tematyce łomżyńskiej zdobył Edward Lipiński z Hajnówki. Wyróżnienie w wysokości 200 złotych, ufundowane przez Wyższą Szkołę Agrobiznesu, otrzymał Jarosław Choromański z Grądów Nowogrodzkich. Gratulujemy!

— Piszę od dziecka — mówi Józefa Drozdowska, z wykształcenia teolog i bibliotekarz, przewodnik turystyczny po Suwalszczyźnie. — Jak widać, niektórym dzieciom zostaje to na starość — dodaje żartobliwie.

— Mnie inspirują fakty — mówi Ewa Nowak Tworko, z wykształcenia rusycystka. — Poezja jest wytchnieniem.

— Kiedy wchodzę na Rysy, widzę cały świat! — zachwyca się Lech Lament („pięć zawodów”). — I to jest moja poetycka inspiracja.

Na zdjęciu laureaci (od lewej): Katarzyna Maria Satko, Edward Lipiński, Piotr Rowicki, Ewa Nowak Tworko, Lech Lament i Józefa Drozdowska

Do Jana

Pamięci poety Jana Kulki
Minęliśmy się na Rybakach
czy Żydowskiej
Cień z cieniem

Mnie już tam nie było
A Ty zamierzałeś dopiero
porzucić kotlinę dla doliny...
Poeci, którzy o sobie nie słyszeli
Ani słowa
Którzy pisali o wszystkim
A tylko nie o miejscach, gdzie
Kamienie, płoty, zdarzenia żyły
jedynie dla ich legendy
A im się zdawało tak

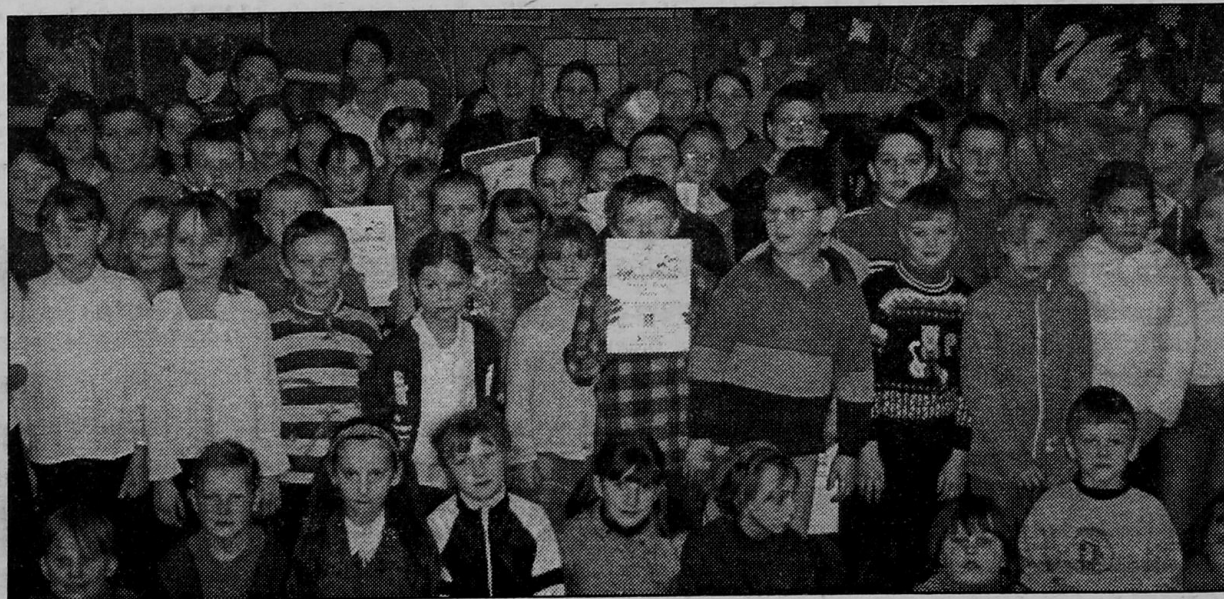
to powszednie
Że nie notowali wówczas swoich
stanów ni uczuć
Minęliśmy się w wierszach
Tak różnych w brzmieniu

i zasadzie
Bo rzeczywiście są one
Bez przewodnika labiryntem
dla drugiego
Czasami nie do przebycia
A kiedy spotkaliśmy

się przypadkiem
Przed płótnem Mistrza Strumiły
On i jego Apokalipsa stały
się pierwsze w rozmowie

Minęliśmy się, ale niezupełnie
Z zatopionych spojrzeń w Narwi
I słów powtarzanych wiatrom
na Wzgórzu Wawrzyńca
Spotkamy się kiedyś, wierzę,
pod arkadami w wierszu poety,
Który dopiero poznaje uroki
dreptania po kamiennych
schodach

I toczenia pieniążka na szczęście,
aby prawdziwe,
Po łomżyńskich ulicach
JÓZEFA DROZDOWSKA



Kurpiki 2004

Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie, został jednym z dziesięciu tegorocznych laureatów „Kurpika 2004”. Nagrodę od trzech lat przyznaje Zarząd Główny Związku Kurpiów w Ostrołęce.

Leszek Czyż otrzymał nagrodę w kategorii edukacji regionalnej. Laureat jest poetą, autorem gadek kurpiowskich, popularyzatorem folkloru kurpiowskiego (prowadzi w szkole zespół folklorystyczny).



Swoją twórczość prezentował także w „Kontaktach”.

Skrzydła przypięte

Cygańskie tańce oraz inscenizacja znanej baśni pt. „Brzydkie kaczątko” rozpoczęły IV Gminny Konkurs Recytatorski ph. „Któryś mi skrzydła przypiął...”, zorganizowany przez Szkołę Podstawową w Białych Szczepanowicach. Gościem honorowym był prof. Franciszek Kobryńczuk, wykładowca Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, autor wierszy, prezentowanych przez uczestników konkursu.

Najlepszymi recytatorami wśród uczniów klas 0–III okazali się: 1. Grażyna Sasińska i Aleksandra Truszkowska (SP w Bogutach Piankach), 2. Magda Godlewska i Aleksandra Wyszynska (obie SP w Bogutach Piankach) oraz Anna Wróbel (SP Tymianki Bucie), 3. Marcin Pieńkowski (SP Kutylowo Perysie) oraz Hubert Sienicki i Arkadiusz Zawistowski (obaj SP Zawisty Dworaki). Wyróżnienia otrzymali Mateusz Kalata (SP Białe

Szczepanowice) i Daniel Wyszynski (SP Boguty Pianki).

Wśród uczniów klas IV–VI najlepiej zaprezentowali się: 1. Marzena Kombur (SP Boguty Pianki), 2. Olga Kozłowska (SP Boguty Pianki) i Piotr Zawadzki (SP Tymianki Bucie), 3. Agata Bogucka, Anna Bogucka, Justyna Bogucka, Martyna Sikorska (wszystkie SP Boguty Pianki), Rafał Adamczyk, Edyta Bogucka, Szymon Bogucki, Magda Kalata, Magda Kossowska, Grzegorz Sienicki, Mariusz Sienicki, Barbara Stokowska i Joanna Uszyńska (wszyscy SP Białe Szczepanowice). Gratulujemy!

Konkurs przygotowali i prowadzili nauczyciele Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach: Alina Bielińska, Lucyna Powikrowska, Katarzyna Rostkowska, Dorota Sienicka, Marzanna Ślepowrońska i Katarzyna Tenderenda. W przygotowaniu udanego konkursu mają udział także rodzice uczniów.

Na zdjęciu: mali recytatorzy z Białych Szczepanowic





Na początku było płacidło: skórka wiewiórki, sól, płótno, bursztyn. Właściwa funkcja pieniądza pojawiła się na ziemiach polskich dopiero z rzymskimi denarami, w I wieku po narodzeniu Chrystusa. Związane to było z tzw. bursztynowym szlakiem, wiodącym przez Europę z Rzymu po Bałtyk. Z kupcami ze Wschodu przybyły do nas arabskie dirhemy.

Produkcja własnego pieniądza rozpoczęła się w Polsce za czasów Bolesława Chrobrego. Denary tego władcy stały się symbolem polskiej państwowości.

Zmieniały się mennice, menniczy surowiec (miedź, srebro, aluminium, brąz, nikiel, miedzionikiel, mosiądz) i siła nabywcza pieniądza.

Zmieniały się wizerunki na monetach i banknotach.

Pieniądz, bez względu na czas i miejsce, odzwierciedla stan gospodarki, stosunki polityczne, tożsamość narodową i umiejętności... fałszerzy. Nazywany międzynarodowym językiem, otwiera drzwi do wła-

dzy, luksusu i polityczno-towarzyskich powiązań. I niezmiennie niesie wymowne przesłanie starożytnych Rzymian: „Pecunia non olet” (pieniądz nie śmierdzą).

Od denara do euro

nia non olet” (pieniądz nie śmierdzą).

Wystawę pt. „Od denara do euro” ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku prezentuje Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży do 20 kwietnia 2005 roku.

Znikający nagrobek

Na cmentarzu parafialnym w Jedwabnem, wpisanym do rejestru zabytków województwa podlaskiego, zdewastowany został jeden z nagrobków z XIX w.

Osobliwością cmentarza jest kwatera ewangelicka, w której chowano w przeszłości mieszkańców narodowości niemieckiej, pracujących w XIX w. w miejscowych zakładach włókienniczych. Do dziś przetrwało zaledwie kilka pięknych nagrobków żeliwnych. Jeden z nich niebawem zniknie. Czytelnicy poinformowali nas, że niedawno widzieli, jak ktoś wywozi z cmentarza, razem ze śmieciami, żeliwne ogrodzenie mogiły. Ułamany krzyż poniewiera się w jej pobliżu pod gromadą śmieci. W miejscu pochówku ostał się jedynie kamień z nazwiskiem zmarłego i datą śmierci: 1890.

— To częste zjawisko na zabytkowych cmentarzach, że starym nagrobkom „pomaga się” zniknąć, by zrobić miejsce dla nowych pochówków. Odpowie-

W piątek, 18 lutego (godz. 18.00) w Ratuszu w Białymstoku otwarta zostanie niezwykła wystawa Jerzego Dudy-Gracza.

Ten niezwykle „deformator” (taki zarzut z epitetami dodawało mu i w minionej, i współczesnej epoce) wielokrotnie prezentował swoje prace w Polsce i za granicą. Charakteryzowały się zjadliwą satyrą w formie scen rodzajowych, jako przewrotna kontynuacja polskiego realizmu, impresjonizmu i symbolizmu. W latach 80. nie poparł bojkotu telewizji i oficjalnych wystaw, za co naraził się „artystom opo-

„Deformator”

cyjnym”. Ale Duda-Gracz nigdy nie trzymał z koteriami ani opcjami politycznymi. W życiu i twórczości chadzał swoimi, niekonkunkturalnymi, drogami.

Wystawiał w Tokio, Wiedniu, Kolonii, Malmö, Paryżu, Sztokholmie, Hamburgu, Ostrawie, Halle, Dortmundzie, Brukseli, Arnhem, Londynie, Berlinie, Moskwie, Essen, Budapeszcie, Pradze, Pekinie, Rotterdamie, Rzymie, Salzburgu, Utrechcie, Monachium. W 1984 roku reprezentował Polskę na XLI Biennale Sztuki w Wenecji, w 1986 i 1987 roku na XX i XXI Targach Sztuki w Kolonii, a w 1992 roku na Expo'92 w Sewilli. Był wykładowcą Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Europejskiej Akademii Sztuki w Warszawie, przed śmiercią na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Białostocka wystawa prezentuje 97 prac Dudy-Gracza ze wszystkich niemal cykli. Olejne, akwarele, rysunki. Na otwarciu wystawy obecne będą żona i córka artysty.

Honorowy patronat nad wystawą sprawują: Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego, oraz Ryszard Tur, prezydent Białegostoku. Wystawa czynna będzie do 30 kwietnia.

Romantyczny koncert

Romantyczne i nastrojowe utwory m.in. H. Wieniawskiego, L. van Beethovena, F. Schuberta, B. Smetany wypełnią program Koncertu Walentynkowego Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Jana Miłosza Zarzyckiego, w czwartek, 17 lutego (godz. 18.30; sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży).

Solistą będzie skrzypek Andrzej Ładomirski.



Na zdjęciu: Jan Miłosz Zarzycki

Spotkanie z opowiadaniem

Na spotkanie autorskie Antoniego Pieńkowskiego, rodem z Wysokiego Dużego (gm. Stawiski), zaprasza Biblioteka Pedagogiczna w Łomży.

Absolwent studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Warszawskim, jest autorem zbioru „Aniołek i inne opowiadania”, opowieści biograficznej „Ewa” oraz opowiadań zebranych w tomie „Dookoła pajaca”. Niebawem ukaże się czwarta książka pt. „Dziedzic w pieluszkach”.

Spotkanie odbędzie się w czwartek, 24 lutego 2005 roku (godz. 17.00), w siedzibie Biblioteki przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1.



Książka z banku

Codzienna pogoń, szybki Internet, zmieniające się pseudowzorce powodują, że książki i ich czytanie schodzą na drugi plan — mówi dyrektor Oddziału PKO BP w Łomży Andrzej Pyliński.

By z czytającego Jasia wyrósł czytający Jan, PKO BP ufundowa-

ło kolekcję książek, klasykę literatury XX wieku bibliotece Publicznego Gimnazjum im. Ofiar Katyń w Piątnicy.

Na zdjęciu: (od lewej) dyrektor Andrzej Pyliński przekazuje książkowy prezent dyrektorowi Gimnazjum Jackowi Bieńczykowi

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

18 lutego (piątek) — • Skarb narodów, godz. 17.30, 19.45.

19 lutego (sobota) — • Szczęśliwe dni Muminków, godz. 14.15 • Skarb narodów, godz. 15.30, 17.45, 20.00;

20 lutego (niedziela) — • Szczęśliwe dni Muminków, godz. 13.45 • Skarb narodów, godz. 15.00, 17.15, 19.30;

21-24 lutego (poniedziałek — czwartek) — • Skarb narodów, godz. 17.30, 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY





ZALESIANIE

Jestem mieszkańcem Łomży. Posiadam działkę rolną (0,46 ha, klasa V i VI) w gminie Mały Płock, którą chciałbym zalesić. Proszę o informację, co powinienem zrobić.

Antoni Szymański
Łomża

Zalesieniem gruntów interesują się także inni rolnicy. O szczegółowe wyjaśnienia poprosiliśmy Józefa Żegalskiego, starszego specjalistę Biura Obsługi Wniosków Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży: — Wszystko należy zacząć od wizyty w urzędzie gminy, na terenie której znajduje się działka planowana do zalesienia.

Do zalesienia mogą być przeznaczone grunty, które są do tego przewidziane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. To właśnie należy sprawdzić w gminie i wziąć odpowiednie zaświadczenie. Jeśli gmina nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, zaświadczenie wystawi na podstawie studium uwarunkowań.

W przypadku gdy okaże się, że działka może być zalesiona, należy udać się do wydziału geodezji i pobrać wypis z ewidencji gruntów potwierdzający, że działka jest naszą własnością (lub współwłasnością żony) oraz kopię fragmentu mapy z działką.

Kolejny krok, to zwrócenie się do nadleśnictwa z wnioskiem o sporządzenie planu zalesienia.

Po dopełnieniu powyższych formalności i zgromadzeniu dokumentów, należy zwrócić się do Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z wnioskiem o zalesienie i przyznanie płatności na zalesienie gruntów rolnych (druki wniosków są w Biurze). W tym roku wnioski będą przyjmowane od 1 czerwca do 15 lipca.

Agencja, po rozpatrzeniu wniosku, wyda postanowienie o zalesieniu.

Do zalesienia mogą zostać przeznaczone grunty, które są w stałym użytkowaniu rolniczym (grunty orne, użytki zielone oraz sady i plantacje owocowe).

Minimalna powierzchnia zalesienia wynosi 0,3 ha, przy minimalnej szerokości zalesionej działki 20 metrów.

Po wykonaniu zalesienia trzeba zgłosić się do nadleśnictwa po zaświadczenie stwierdzające, że zalesienie zostało wykonane. I wtedy można ubiegać się o wsparcie finansowe, które jest płatne ryczałtowo.

Istnieją trzy rodzaje wsparcia finansowego.

Pierwsze: jednorazowa premia 4300 zł za hektar na zalesienie. Jest to jednorazowa premia (pokrywa koszty założenia uprawy w zależności od rodzaju nasadzeń czy drzewa iglaste, czy liściaste) i przygotowania gruntów (w zależności od tego, czy są to pagórki, czy równy teren).

Drugie: premia pielęgnacyjna za utrzymanie nowej uprawy leśnej przez pierwszych pięć lat po nasadzeniu.

Trzecie: premia zalesieniowa, która jest ekwiwalentem za wyłączenie gruntu z upraw rolnych, wypłacana przez 20 lat.

Jeszcze bardziej szczegółowe informacje, dotyczące form i wysokości wsparcia można uzyskać w każdym powiatowym biurze ARiMR. (m)

SUKCES DZIERZBIAKÓW

Prasa, ogłaszając wyniki XXIII Wojewódzkich Spotkań Zespołów Kolędujących w Hajnówce, ograniczyła się do przedstawienia zwycięskich zespołów w kategorii dziecięco-młodzieżowej. Pomińnięte zostały natomiast zespoły z kategorii dorosłych i zespoły prezentujące tradycyjne Herody.

Dlaczego do tego wracam? Otóż w przeglądzie tym brały udział dwa zespoły z Dzierzbi (gmina Stawiski), którym kibicowałem całym sercem. Miałem też z członkami zespołu jechać do Hajnówki, jednak ważne sprawy służbowe pokrzyżowały te plany. Tym bardziej uradował mnie telefon, że Dzierzbieniacy zajęli w swoich kategoriach czołowe miejsca.

I tak, w kategorii zespołów dorosłych, zespół z Dzierzbi zajął II miejsce, a w kategorii zespołów prezentowanych tradycyjne Hero-

dy drugiemu zespołowi z Dzierzbi przyznano I miejsce (z zespołem ze Zbójnej).

Sukces wielki i tym bardziej godny odnotowania, że Dzierzbieniacy ćwiczą sami: poświęcili dużo wolnego czasu na przygotowanie strojów, przygotowywali się w nieogrzewanej sali (teraz trwa tam remont) i tylko determinacja i chęć zrobienia czegoś niepospolitego podtrzymywały ich w dążeniu do celu, którym miała być prezentacja na zewnątrz.

Udało się! Zostali dostrzeżeni przez ludzi zajmujących się kulturą ludową. Przy okazji występów w Hajnówce dali dwa gościnne występy w domach spokojnej starości, wygrali wcześniej przegląd powiatowy. Słowem — sukces!

W życiu bywa tak, że wygrywają, odnoszą sukcesy ci, którzy ciężko pracują. Tak też jest z Dzierzbieniakami. Odniesli sukces, ale sukces ten był niczym innym jak rezultatem ciężkiej i męczącej pracy.

Nic dodać, wypada tylko pogratulować i życzyć, aby nie ustali w realizacji nowych pomysłów!

Marek Waszkiewicz
burmistrz
Stawiski



Ludzie, zejdźcie z drogi...

W Rejonowym Urzędzie Poczty w Łomży pracuje 102 wiejskich listonoszy. Nie tylko roznoszą listy, ale sprzedają podstawowe artykuły, wysyłają paczki, realizują opłaty i... przyjmują prenumeratę „Kontaktów”.

W roku 2004 najwięcej prenumeratorem „Kontaktów” mieli Henryk Szejda (Jedwabne), Kazimierz Borowski (Radziłów), Bogdan Godlewski (Śniadowo), Krzysztof Alachamowicz. (Łomża 1), Wojciech Zalewski (Jedwabne), Andrzej Kłosek (Nowogród), Wojciech Buczyński (Śniadowo), Grażyna Witenberg (Miastkowo), Piotr Ciecierski (Radziłów) i Krzysztof Dobrzycki (Jedwabne).

„Kontakty” docierają dzięki listonoszom do wielu domów, dalekich od kiosków i sklepów.

— Rejonowy Urząd Poczty w Łomży 15 lat temu, jako pierwszy w kraju, wprowadził, oprócz

prenumeratę, sprzedaż „Kontaktów” w okienkach pocztowych i „z ręki” od listonoszy. Dziękuję i dyrekcji Rejonowego Urzędu Poczty, i listonoszom, że odważyliście się wyprzedzić czas — powiedział Władysław Tocki, redaktor naczelny „Kontaktów”, w czasie spotkania z listonoszami.

W podsumowującym spotkaniu uczestniczyli także Romuald Gorylewicz, zastępca dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży oraz Zbigniew Bronowicz, kierownik Działu Sprzedaży Usług Poczty i Handlowych, który mówił o nowych ofertach Poczty. Bo dziś listonosz jest prawie kierownikiem małego sklepu, w którym także można zaprenumerować „Kontakty”.

Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie i... „ludzie, zejdźcie z drogi, bo listonosz jedzie”. (m)

(Za tydzień: najlepszy prenumeratorem „Kontaktów” w Łomżyńskim)



• Żarty się skończyły: Rada Miejska zobowiązała mieszkańców do dbania o czystość i porządek na posesjach i ulicach. Właściciele prywatnych domów muszą nie tylko sprzątnąć to, co niepotrzebne na przylegającym do posesji chodniku, ale także wyrzucić śmieci do kosza. Niebawem w Augustowie wprowadzona zostanie selektywna zbiórka odpadów, a nad wszystkim czuwać będzie straż miejska z mandatami dla opieszalych.

GRAJEWO

• Niebawem ogłoszony zostanie przetarg na modernizację miejskiej stacji uzdatniania wody. Koszt: około 5 milionów 300 tysięcy złotych (w 75 proc. dofinansuje unijny Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego). Nowa stacja to przede wszystkim poprawa jakości wody. Dziś, co pewien czas sanepid zwraca uwagę na zwiększoną zawartość żelaza.

• Wśród inwestycyjnych planów władz Grajewa znajduje się adaptacja byłej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej na siedzibę Ochotniczej Straży Pożarnej, organizacji kombatanckich, Izby Pamięci Ziemi Grajewskiej, świetlicy środowiskowej Ochotniczych Hufców Pracy oraz mieszkania dla polskiej rodziny ze Wschodu, która przyjedzie jesienią 2005 roku.

• Grajewo ma około 23 tysięcy mieszkańców. Ponad 20 proc. jest bezrobotnych.

KOLNO

• Na tzw. targowicy rolniczej przy ul. Targowej, po przeniesieniu na nią handlu z ulicy Sienkiewicza, można kupić wszystko, tylko nie produkty rolne. W ostatni piątek było jedynie żyto (35 złotych za kwintal) i mieszanina zbożowa. Tylko trzech rolników proponowało prosięta. Ich cena, w zależności od wieku, od 280 do 350 zł za parę. Od dawna nie handluje się tu bydłem ani końmi.

• Niebawem rozpocznie się zagospodarowanie terenów po byłym zakładzie Dziewiarskim „Morena”. Powstanie zakład produkcji okien i stacja paliw. W związku z tym przebudowie ulegnie ul. Wojska Polskiego pomiędzy ulicą Konopnickiej a 11 Listopada.

• Największą inwestycją gminy będzie budowa drogi Borkowo — Janowo i przez wieś Janowo, kosztem 1380 tys. złotych. Naprawiona zostanie też bardzo uczęszczana droga Lachowo — Rydzewo (540 tys. zł). Kontynuowana będzie



przebudowa mostu na Pisie we wsi Wincenta (tegoroczne roboty za „gminne” 150 tys. zł — na całość potrzeba 650 tys.). O resztę wójt zabiega w Urzędzie Marszałkowskim. Zmodernizowane zostanie ujęcie wody w Kumelsku.

• Urząd Skarbowy wprowadził w okresie rozliczania się z podatków stałe dyżury pracowników. Do 31 marca w poniedziałki i wtorki od godz. 8.00 do 16.30, a od środy do piątku od 7.30 do 16.00. Natomiast w kwietniu Urząd Skarbowy czynny będzie w poniedziałki i wtorki od 8.00 do 17.00, a od środy do piątku włącznie od 7.30 do 16.30. W piątek, 29 kwietnia godziny pracy wydłużono do 20.00, a w sobotę, 30 kwietnia, będzie można skorzystać z usług pracowników skarbowki od 9.00 do 13.00. Kierownictwo Urzędu informuje, że wydłużony czas pracy dotyczy załatwiania spraw podatkowych, składających zeznania, deklaracje i informacje podatkowe.

• W Komendzie Powiatowej Państwowych Straży Pożarnych podsumowany został 2004 rok. Strażacy gasili 157 pożarów. W cza-

sie spotkania, w którym uczestniczył komendant wojewódzki PSP st. bryg. Bogdan Kołakowski podjęta została decyzja o powołaniu w powiecie centrum zarządzania kryzysowego.

KULESZE KOŚCIELNE

• Wszystko wskazuje na to, że w 2005 roku rozpocznie się w całej gminie wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne kosztem około 400 tysięcy złotych. Ze wstępnej analizy wynika, że zużycie prądu zmniejszy się aż o dwie trzecie.

• Gmina nie ma kanalizacji sanitarnej. Ze względu na koszty związane z gęstością zaludnienia (na kilometr kwadratowy przypada zaledwie 28 osób), jedynym wyjściem z sytuacji są oczyszczalnie przyzgodowe.

MAŁY PŁOCK

• Samorząd gminy przygotowuje wniosek do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego o wsparcie budowy wodociągu Mściwuje — Cwalingi Małe — Cwalingi Duże

— Kąty — Rudka Skroda — Ruda Skroda. Natomiast z unijnego programu „Odnowa wsi i ochrona dziedzictwa kulturowego” Rada Gminy ubiega się o pieniądze na remont XVIII-wiecznego dworku w Małym Płocku, ostatnio siedziby policji. Odnowiony zabytek stałby się siedzibą centrum informacji i promocji gminy.

• Najmniejszą podstawówką w gminie jest szkoła w Korzenistem: około 30 dzieci. Wszystko wskazuje na to, że wciąż postępujący demograficzny niż zdecyduje o jej losie.

NAREWKA

• Ogłoszony został przetarg na modernizację drogi Narewka — Janowo (około 1,3 kilometra), wspieranej finansowo przez unijny Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego. Zakończenie budowy na przełomie maja i czerwca 2005 roku.

• Samorząd gminy zamierza złożyć wniosek do Unii Europejskiej na zorganizowanie ośrodka edukacji ekologicznej dla młodzieży ponadgimnazjalnej. Siedzibą ośrodka byłby budynek po byłej szkole podstawowej w Siemianówce.

• Czas na modernizację oświetlenia ulicznego. „Na pierwszy ogień” pójść największe miejscowości w gminie: Lewkowo, Narewka i Siemianówka. Finansuje budżet gminy oraz pożyczka z Banku Ochrony Środowiska.

• Rośnie zainteresowanie kupnem działki letniskowej. Cena: 10–18 złotych za metr kwadratowy uzbrojonego terenu, zależnie od lokalizacji i atrakcyjności pod względem przyrodniczym.

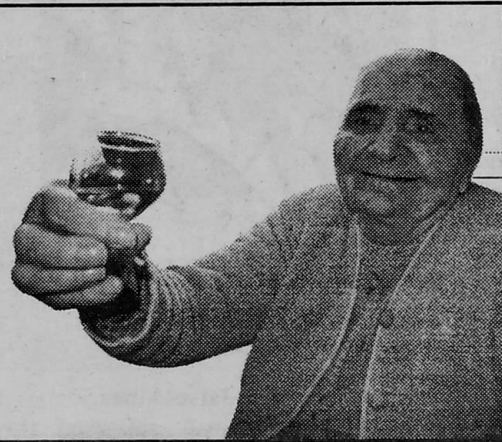
SOKOŁY

• Samorząd chce skorzystać z unijnego programu „Odnowa wsi i ochrona dziedzictwa kulturowego” i zorganizować w Sokolach gminne muzeum rolnictwa. Nie wiadomo jeszcze, gdzie byłaby jego siedziba, ale znając wcześniejsze pomysły wójta Józefa Zajkowskiego należy spodziewać się, że i ten znajdzie szczęśliwy finał.

ZAMBRÓW

• Nowy most na Jabłonce we Wdziękoniu Pierwszym gotowy! Kosztował 150 tysięcy złotych. Poprzedni był w fatalnym stanie.

• Ogłoszony został przetarg na opracowanie dokumentacji budowy sali sportowej przy Szkole Podstawowej w Zakrzewie Starym. Koszt budowy: 1,5 miliona złotych. Prace rozpoczną się na przełomie 2005/2006.



200 lat!

Jest tort i kosz róż od mieszkańców Rządkowa, którzy przyszli z życzeniami już rano.

Są bliscy i goście z wójtem gminy Piątka Edwardem Ładą oraz kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego Marią Dziekońską.

Jest toast.

Jest list od premiera Marka Belki.

— Taki dzień! Tyłu przyjaciół do mnie przyszło! — nie kryje wzruszenia Janina Urbanowska, urodzona 15 lutego 1905 roku w niedalekim Starym Drożęcinie. — Nigdy nie myślałam, że doczekam 100 lat, ale widać Bóg miał inne zamiary i za to mu dziękuję. Co jest w życiu najważniejsze? Wiara w Boga, uczciwość, praca, rodzina, zgoda z sąsiadami i przyjaciółmi.

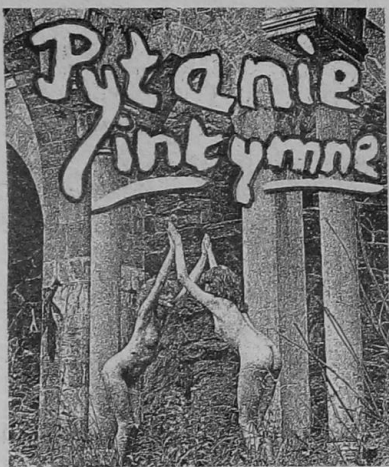
Janina Urbanowska do czytania nie potrzebuje okularów. Nie ogląda telewizji, woli radio.

— Zawsze bardzo pracowita, zawsze pogodna z natury — mówi synowa Marianna. — Nie stosuje żadnej diety. Często powtarza, że na kłopoty najlepsza jest praca.

Janina Urbanowska doczekała 6 dzieci, 13 wnuków, 25 prawnuków i 7 praprawnuków. Dla wszystkich była i jest wzorem godnego życia.

Dostojnej Jubilatce „Kontakty” życzą kolejnych 100 lat w zdrowiu i pogodzie ducha!





Chyba ze mną dzieje się coś niedobrego. Bardzo podniecona czuję się w czasie miesiączki i mam największą ochotę na seks. Ale wstrząsa mnie nawet sama myśl o zbliżeniu. Chyba musiałabym się kochać w absolutnej ciemności. Wiem, że miesiączka to normalna sprawa, ale nie wiem, czy seks w czasie miesiączki nie jest szkodliwy, może grozi jakimś zakażeniem, czy chorobą?

Czy takie reakcje się zdarzają, czy to coś nienaturalnego?

Monika

Wszystko jest absolutnie normalne. Niektóre kobiety w czasie miesiączki czują się rozbite i rozdrażnione, boli je krzyż, dół brzucha i z pewnością nie mają ochoty na seks. Ale wiele kobiet właśnie w czasie miesiączki nie ma żadnych dolegliwości, odczuwa zwiększone pożądanie i popęd. Przyczyną są zmiany hormonalne, zachodzące w organizmie kobiety w czasie menstruacji. Jednak mimo zwiększonej ochoty na seks mało kobiet decyduje się na współżycie. Głównie ze względów czysto estetycznych oraz dlatego, że uważają, iż współżycie w tym czasie może nie być przyjemne dla obu kochanków.

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi, czy współżycie w czasie miesiączki jest szkodliwe. W tym czasie szyjka macicy jest otwarta i łatwo może dojść do powstania infekcji. Ale jeśli komuś szczególnie odpowiada współżycie w tym czasie, jeśli godzi się na nie para i nie ma żadnych zahamowań natury estetycznej, nie istnieją poważne przeciwwskazania. Mężczyzna powinien jednak używać prezerwatywy.

Niektórych mężczyzn też podnieca trochę inny zapach kobiety w tym szczególnym okresie. Ale wszystko jest normalne i dozwolone, jeśli godzą się na to i tego wspólnie pragną oboje kochankowie.



LEKARZ DOMOWY

Najpierw oko zaczerwieniło się, potem łzawiło. Okazało się, że to jęczmień. Mam go pierwszy raz w życiu. Widywałam go wcześniej u innych. Denerwuje mnie zbierający się czop i gdyby nie bolało, od razu bym wycisnęła. Chciałabym wiedzieć się, jak leczyć jęczmień?

Dorota

Jęczmień to stan zapalny zainfekowanego oka, a dokładniej gruczołów łojowych i mieszków włosowych. W żadnym wypadku nie należy wyciskać gromadzącej się treści, w ten sposób można jeszcze sobie pogorszyć.

Jęczmień leczy się tak jak każdy stan zapalny. Jeśli nie jest zaawansowany, pomogą okłady z ziół o właściwościach przeciwzapalnych i łagodzących ból. Skuteczny będzie napar z rumianku lub szalwii. Okłady stosować trzy razy dziennie.

W chorobach oczu skuteczny jest też aloes. Sok z aloesu można pić i robić z niego okłady. Jeśli ktoś ma w domu aloes, może sam przygotować sobie lekarstwo. Trzeba dokładnie umyć cztery, pięć świeżych liści, następnie dobrze je rozetrzeć lub zemleć i zalać szklan-

ką zimnej, ale przegotowanej wcześniej wody. Po sześciu godzinach jest lekarstwo. Namoczyć w nim wacik i przykładać do oka.

Gdy jęczmień jest duży, objawy nasilone i dokuczliwe, domowe sposoby mogą nie poskutkować i wtedy trzeba udać się do lekarza.

Często przewlekłą chorobą oka jest gradówka. Objawia się mało bolesnym zgrubieniem tarczki powiekowej, które uwypukla się pod skórą lub pod spojówką powiek. Jeśli leczenie gradówki takie jak przy jęczmieniu nie skutkuje, pozostaje operacyjne usunięcie zgrubienia. Jest to drobny zabieg wykonywany w przychodni.



POD PARAGRAFEM

Prowadzę niewielką firmę. Wszystko się jakoś kręci, ale mam kilku dłużników, od których od dłuższego czasu w żaden sposób nie mogę wyegzekwować swoich pieniędzy. Długi nie są duże, ale dla mnie w sumie znaczące. Wszystkie prośby, polubowne propozycje i monity nie dały. Wiem, że mogę ich podać do sądu. Dla mnie będzie się to wiązało z dojazdami, zamknię-

ciem firmy, w sumie z dużymi kosztami. I nie wiem, jaki będzie efekt. Czy w takiej sytuacji można wpisać te kwoty w koszty działalności firmy?

Krzysztof

Istnieje taka możliwość, aby nieściągalne wierzytelności dłużników uznać za koszty uzyskania przychodu w działalności gospodarczej firmy. Ale jest jeden warunek: nieściągalność długów musi zostać

dobrze udokumentowana. Trzeba wykazać wszystkie zabiegi, jakie zostały poczynione, aby odzyskać pieniądze. Następnie dokładnie zorientować się w kosztach, które należałoby ponieść przy skierowaniu sprawy na drogę sądową. Trzeba też sporządzić protokół. W protokole musi znaleźć się stwierdzenie, że przewidywane koszty procesowe i egzekucyjne, związane z dochodzeniem długów, byłyby znacznie wyższe albo przynajmniej równe egzekwowanej kwocie.



„STOKROTCE ZE SKLEPU SPOŻYWCZEGO

Do swoich nocy daj mi klucz,
Przyjdę po srebrnym promieniu
księżycu,
Motyli dotyk mego pocałunku,
Znajdzie na Twoich ustach
przystań.



Po ścieżkach nocy
przemknie Amor,
A gdy pokuszą odległe
przestrzenie,
Jak para ptaków
uskrzydłone serca,
Wzbiją się w górę, by spłonąć
w ofierze.
Janusz Kulesza
Zambrów

POZNAJMY SIĘ

Arkadiusz (lat 30), blondyn, kawaler ze średnim wykształceniem, bez zobowiązań. Cenię dobroć, szlachetność, optymizm i poczucie humoru. Pasjonuje mnie kultura, jazda na rowerze, pływanie, gra w piłkę nożną. Lubię też kino, teatr, wystawy. Jednakże w moim sercu jest pustka. Potrzebuję Ciebie, by mieć impuls do życia. Napisz, proszę. Może się odnajdziemy i świat zaiskrzy nową siłą.

Arkadiusz

Szczupła, wesoła i pełna radości życia wdowa (lat 69) z Podlaskiego. Poznam kulturalnego, miłego Pana (wdowca lub kawaler), materialnie niezależnego, bez zobowiązań, któremu bardzo dokuczyła samotność. Najchętniej z okolic Łomży. Może się spotkamy i pozostaniemy ze sobą na dobre i na złe? Proszę o szczere listy.

Krysia

Cześć, jestem Zbyszek, kawaler (30/170), szatyn o piwnych oczach ze średnim wykształceniem. Tolerancyjny, szczery, o pogodnym usposobieniu. Swojej ukochanej kobiecie potrafię dać poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Poznam miłą, szczerą, uczciwą Panią, której doskwiera samotność. Dzieci nie stanowią przeszkody. Jeżeli marzysz o stałym związku, w którym liczy się miłość i zaufanie, napisz. Foto mile widziane. Chwilo-wo przebywam w Zakładzie Karnym. Mam nadzieję, że to nie będzie przeszkodą. Odpiszę na każdy poważny list.

Zbyszek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Złamany obojczyk, łopatką, ręka, 6 żeber, noga oraz stłuczone płuco i uraz głowy to obrażenia, których doznał kierowca renault megane na drodze Belda — Mieczy (gm. Rajgród, pow. grajewski). Stracił panowanie nad kierownicą, spadł z nasypu i bokiem samochodu uderzył w drzewo. Pasażer doznał rany głowy.

• Stracone 350 euro i 150 złotych, sińce i inne obrażenia ciała oraz uszkodzenie samochodu. Tak skończyła się dla właściciela mercedesa nocna alkoholowa uczta w towarzystwie dwóch mężczyzn, na jednej z posesji przy ul. Konopnickiej w Siemiatyczach. Jednego z rozbójników zatrzymali policjanci.

• Urazu głowy oraz rozległych obrażeń wewnętrznych doznał pieszy (46 lat), potrącony przez volkswagena na ul. Białostockiej w Zambrowie. Przekraczał jezdnię w niedozwolonym miejscu. Zmarł po przewiezieniu do szpitala.

• Śmierć na miejscu poniosła pasażerka lanosa w Zajączkowie (gm. Bakałarzewo, pow. suwalski). Samochodem zjechał na lewą stronę jezdni, wpadł do rowu i uderzył w drzewo. Kierowca doznał urazu głowy i klatki piersiowej.

• Na miejscu zginęła starsza kobieta, potrącona na przejściu dla pieszych przez renault na ul. Berlinga w Białymstoku.

Na granicy jest strażnica...

351 kilometrów granicy państwowej z Republikami Litwy i Białorusi, 11 strażnic, 6 granicznych placówek kontrolnych należy do Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

W roku 2004 pogranicznicy Podlaskiego zatrzymali 1357 osób (najwięcej obywateli Litwy i Białorusi) oraz 230 kradzionych samochodów (w tym 28 luksusowych) wartości 11 milionów 422 tysiące złotych. W ruchu granicznym odprawili 7 milionów 656 433 osoby i 3 miliony 161 tysięcy 620 pojazdów. Nie zezwolili na wjazd do Polski 5205 cudzoziemcom.

Jest jeszcze druga strona medalu: w roku 2004 funkcjonariusze służby stałej i przygotowawczej Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej otrzymali 35 kar dyscyplinarnych. 9 funkcjonariuszy, przeciwko którym prowadzone jest postępowanie karne, zawieszonych zostało w służbie.



KRONIKA POLICYJNA

Pięciu najgroźniejszych bandytów z Podlaskiego, poszukiwanych w kraju, Europie i Stanach Zjednoczonych, bardzo szybko (półtora miesiąca) zatrzymanych zostało dzięki współpracy Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, Interpolu, FBI.

Znajdą wszędzie!

Robert Pac (lat 27) z Łomży, poszukiwany listem gończym jako podejrzany o współudział w napadzie, pobiciu, maltretowaniu i zastrzeleniu mężczyzny, zatrzymany został w Stanach Zjednoczonych.

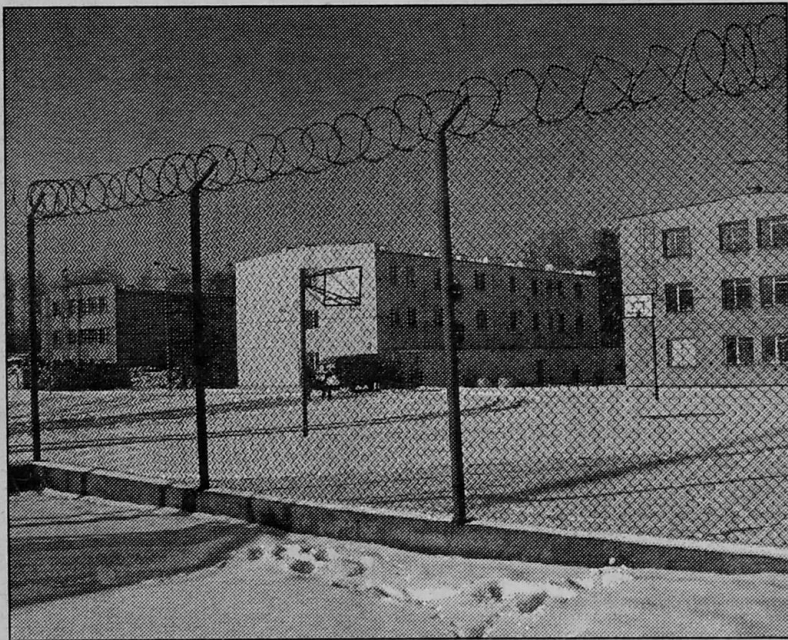
Krzysztof Daniewicz (lat 35) z Sokółki, poszukiwany listem gończym jako morderca, aresztowany został w Stanach Zjednoczonych.

Leszek Andrzejewicz (lat 41) z Białegostoku, poszukiwany listem gończym jako podejrzany o zabójstwo, rozboje

i kradzieże, zatrzymany został w Belgii.

Andrzej Puch (lat 36) z Białegostoku, poszukiwany listem gończym jako podejrzany między innymi o szefowanie zbrojnej bandzie, kradzieże, rozboje, pobicia i zgwałcenia, zatrzymany w Niemczech.

Rafał Tarasiuk (lat 25) z Białegostoku, poszukiwany listem gończym między innymi za napad na mieszkanie i kradzież 100 tysięcy dolarów, włamania i oszustwa, aresztowany został w Stanach Zjednoczonych.



Mury w lesie

Z półotwartego (za siatką) w zamknięty (za murem) zmienia się Zakład Karny w Czerwonym Borze (pow. zambrowski). Dobiega końca adaptacja pierwszego z trzech budynków, w których znajdować się będą cele, miejsce na depozyt przedmiotów, pomieszczenia dla służby zdrowia oraz inne, związane ze służbą więzienną. Zwiezione są już materiały pod przyszłe ogrodzenie tzw. pełne.

Adaptacja jednego budynku kosztuje około 3 milionów złotych. To cena nie tylko materiałów budowlanych, ale przede wszystkim najróżniejszych urządzeń technicznych. Pracują zarówno fachowcy „wolni”, jak i

sami skazani, wykonujący proste roboty porządkowe i budowlane.

— Przewidujemy, że wszystko zakończy się w roku 2006 — mówi zastępca dyrektora Tomasz Smoliński. — Wtedy, z niewielkim już liczebnie pawilonem półotwartym, w Czerwonym Borze będzie ponad 600 więźniów. Oznacza to konieczność zatrudnienia odpowiedniej ilości kadry: strażników, wychowawców, służby medycznej, pracowników socjalnych. Już teraz kandydaci zgłaszają się do nas niemal każdego dnia.

Na zdjęciu: budynki przyszłego zakładu karnego zamkniętego w Czerwonym Borze, które wkrótce otoczy mur

Sprawa z Łomży
trafiła do Sądu
Najwyższego.
Wspiera Fundacja
Helsińska

„Źle urodzona” do kasacji

Rodzice Moniki, urodzonej z wadą genetyczną, Barbara i Paweł Wojnarowscy z Łomży pozwali Szpital Wojewódzki w Łomży i lekarzy o 1,5 mln zł odszkodowania w formie dożywotniej renty dla dziecka oraz o wysokie zadośćuczynienie za cierpienia moralne, spowodowane odmową skierowania będącej w ciąży Barbary na badania prenatalne.

Sąd pierwszej instancji oddalił większość roszczeń, zasądając jedynie 60 tys. zł zadośćuczynienia za odmowę skierowania na badania prenatalne i 7 tys. zł odszkodowania za utracę w wyniku załamania nerwowego matki zarobki.

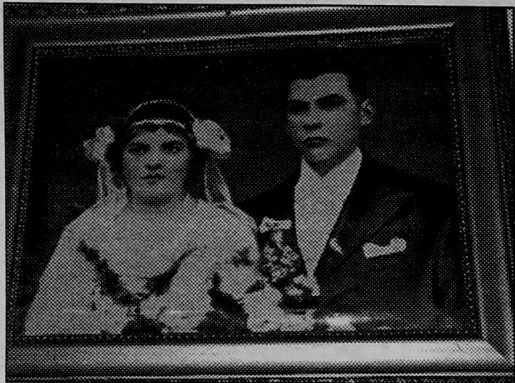
Wyrok w części, dotyczącej zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy; w drugiej części matce się nie należy.

W obu instancjach sądy uznały, że urodzenie przez kobietę, wbrew jej woli, niepełnosprawnego dziecka, nie jest szkodą w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Sąd Apelacyjny stwierdził jedynie, że roszczenie odszkodowawcze mogłoby podlegać ewentualnemu rozważeniu, gdyby istniała prawna możliwość usunięcia ciąży. Sąd oparł się na niezależnych opiniach sześciu biegłych z genetyki, którzy stwierdzili, że dysplazę diagnozuje się w 5–6 miesiącu ciąży, gdy jest za późno na aborcję.

Przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, którzy od początku śledzą proces, zapewnili Wojnarowskiom pomoc prawną przy wnoszeniu kasacji do Sądu Najwyższego. Fundacja posiada ekspertyzę prof. Marii Respondek-Liberskiej z Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, według której przy pomocy nowoczesnej aparatury USG można było u Barbary Wojnarowskiej zdiagnozować płód, zanim stał się zdolny do samodzielnego życia.

KONTAKTY





— Moja kochana Andzia. Najbardziej kochana. Najszczęśliwsze dni i lata... — zamyśla się Wacław Kruszewski, patrząc na ślubne zdjęcie.

Snuje wspomnienia w setne urodziny. Z Anną Just, dziewczyną z rodzinnego Jednaczewa, ożenił się w 1933 roku. Miał już prawie 28 lat. Rok później urodziła się jedyna córka, która do dziś nim się opiekuje.

Sto lat umknęło...

Miał 4 lata, gdy w jednym roku stracił oboje rodziców.

— Bronisław, syn ojca z pierwszego małżeństwa, ożenił się i mieszkał w Rewlu (dzisiejszym Tallinie) w Estonii. Miał córkę w moim wieku i zabrał mnie do siebie. Prowadził z żoną hotel i restaurację dla oficerów.

W Estonii mieszkał do Rewolucji Październikowej. Majątek Bronisława został skonfiskowany. Wrócili do Polski. Wacław do Jednaczewa. W 1925 zgłosił się do wojska i poszedł do Pierwszego Pułku Łączności w Zegrzu pod Warszawą. Rok później jego pułk dołączył do oddziałów Piłsudskiego, które uczestniczyły w zamachu majowym.

— Wczesnym rankiem, koło czwartej, była pobudka. Oddziały udały się do Jabłonnej i potem do stolicy. Byłem w grupie, która

szturmowała Belweder. Zginęli tam moi koledzy... — wspomina Wacław Kruszewski.

Obrazy jak w filmie... Rok 1939. Z innymi opuszcza Łomżę. W Konarzycach Niemcy zabierali mężczyzn na roboty. Akurat na rękę niósł córkę. Rzucił ją

troski. Wrócił z Zachodu, więc wzywało go UB, nie było pracy. Wyjechali do Wrocławia. Wacław Kruszewski pracował w fabryce wagonów. Zaczęła chorować żona. Wrócili do Łomży. Przez jakiś czas był woźnym w szkole, potem pracował w sądzie. Pracę przerwał zawał serca. Wkrótce owdowiał.

Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,

Umknął wiek

do rowu. Dostrzegł, że podbiegła do niej żona i zabrała... Trafił pod Olsztyn. Po pięciu miesiącach uciekł. W Czartorii przechodził przez Narew, kiedy złapali go enkawudziści.

— Wieźli furmanką do więzienia. Ktoś szedł. Zawolałem, że jestem Kruszewski, dajcie znać do Jednaczewa.

Informacja dotarła do rodziny. W więzieniu w Łomży przebywał sześć miesięcy. Dostał trzy lata za nielegalne przekroczenie granicy. Został wywieziony na Syberię.

Jak wielu Polaków, z wielką nadzieją wstąpił do Armii Andersa. Dostał się na Bliski Wschód. Bił się pod Monte Cassino... Do domu wrócił w lipcu 1947 roku.

— Miałam już 12 lat i pamiętam powrót tatusia. Radość niesamowita. Bardzo ładnie wyglądał, był w granatowym berecie i mundurze. W brezentowym worku, który przechowywał do dzisiaj, przywiózł pamiątki i pocztówki z miejsc, gdzie przebywał, także z Ziemi Świętej — opowiada Irena Przestrzelska, jedyna córka Wacława Kruszewskiego.

Po radości powrotu, codzienne

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przypominają odległe czasy. Ale nie żyje przeszłością. Bardzo interesuje się tym, co dziś. Ma dwoje wnucząt: Arkadiusza i Katarzynę. Cieszy się z doktoratu wnuczki i jej pracy naukowej na SGH w Warszawie. Ma też dwoje prawnucząt: Karola (l. 14) i Gabrysię (l. 6).

Cieszy go, że o jego setnych urodzinach pamiętała nie tylko rodzina. „Szanowny Panie, z ogrom-

nym wzruszeniem zwracam się do Pana w dniu stulecia Pana urodzin. Dane było Panu przeżyć cały wiek naszej polskiej historii. Doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków”, napisał premier. Pamiętał Jerzy Brzeziński, prezydent Łomży. Pamiętał Marek Strzaliński, wojewoda podlaski. Pamiętała Joanna Rawa, prezes Sądu Rejonowego w Łomży, która przybyła z koszem kwiatów. O założycielu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pamiętał prezes Ryszard Siedlecki. Pamiętali sybiracy.

— Przeżyłem świat. Ale wszystko tak szybko minęło... — zamyśla się Wacław Kruszewski.

(Bolesław Kruszewski ze wsi Grzymały (gm. Nowogród), brat Wacława, dożył 101 lat, a Franciszek Kruszewski 108).

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: portret ślubny Wacława Kruszewskiego i Jubilat z córką



dokończenie ze str. 7

Zależy nam na tworzeniu pozytywnego klimatu wobec miejsc związanych z historią Żydów i innych mniejszości, by mieszkańcy nie postrzegali zabytków żydowskich jako coś obcego, co należy zniszczyć, ale żeby stały się atrakcją turystyczną i świadectwem wielokulturowego dziedzictwa społeczności. Łomża jest szczególnie wdzięcznym miejscem do ugodowego załatwienia sprawy, ponieważ moglibyśmy osiągnąć wiele dla ochrony zabytków. Proponowaliśmy, na przykład, że za obietnicę miasta zaopiekowania się cmentarzem przy ul. Wąskiej, strona żydowska zrzeknie się roszczenia do budynku, który kiedyś był domem przedpogrze-

bowym, a w którym dziś mieszkają lokatorzy. Nie chcieliśmy doprowadzać do „drugiej Senatorskiej”. Specjalnie w kwietniu 2004 roku

Niezgoda

miejsce to oglądał Naczelny Rabin Polski. Towarzyszył mu wtedy ambasador Izraela. Czy dla Łomży nie byłoby lepiej, żeby takie osobistości przyjeżdżały do miasta w celach dialogu i nawiązania kontaktów? Niestety, miasto nie przyjęło tej propozycji.

— Co Pani sądzi o procesie restytucji mienia żydowskiego w Łomży i Podlaskiem? Czy odznacza się czymś szczególnym w porównaniu z innymi regionami kraju?

— Przede wszystkim prosi-

my o zrozumienie, że upominamy się, w imieniu dzisiejszej, trzypiętosięmej społeczności żydowskiej w Polsce, o ochronę dziedzictwa 3 500 000 Żydów, żyjących tu przed wojną. Uczestniczenie w restytucji mienia w Łomży jest dla nas na razie doświadczeniem dość przykrym. Niestety, oprócz Siemiatycz i kilku innych miejscowości regionu, stosunek emanujący z Podlaskiego można skwitować jednym słowem: niechęć. I jest to eufemizm. Dziwne, ponieważ akurat ten region ma taki ważny głos, jeśli chodzi o mniejszości narodowe, etniczne i religijne. Mamy nadzieję, że uda się przezwyciężyć te nastroje i będziemy mogli osiągnąć porozumienie.

Dziękuję za rozmowę.

dokończenie ze str. 11

Za narzeczoną

Radny Korzep wniósł po wtorkowym incydencie kolejną skargę na Pomichowskiego do prokuratury. Wystąpił też z pozwem cywilnym do sądu. Roman Pomichowski złożył skargę na Korzepa do Rady Miejskiej, zarzucając mu wykorzystywanie mandatu do prywatnych rozgrywek.

— Gdy dawniej mężczyźni mieli coś do siebie, szli na ubitą ziemię. Publiczne wałkowanie takich spraw jest niesmaczne — uważa Robert Suchodolski, przewodniczący Rady Miejskiej.

JOANNA WILK



W pierwszych słowach mego listu...

piszę do Ciebie tych kilka linijek, żebyś wiedział, że do Ciebie piszę. Jeśli więc otrzymasz ten list, to znaczy, że do Ciebie dotarł. Natomiast jeśli go nie otrzymasz, poinformuj mnie o tym, wyślę go jeszcze raz.

Piszę do Ciebie wolno, bo wiem, że nie potrafisz szybko czytać. Ostatnio ojciec przeczytał w pewnej ankiecie, że najczęściej wypadków zdarza się kilometr od domu. Dlatego zdecydowaliśmy się przeprowadzić dalej. Dom jest wspaniały. Mamy tu pralkę, chociaż nie jestem pewna czy sprawna. Wczoraj włożyłam do niej pranie, pociągnęłam za sznurek i pranie gdzieś wsiąkło, no, ale cóż.

Pogoda nie jest tu najgorsza. W tamtym tygodniu padało tylko dwa razy: pierwszy raz trzy dni, a drugim razem cztery.

Jeśli chodzi o tę kurtkę, którą chciałeś, wujek Piotr powiedział, że jeśli Ci ją wyślę z guzikami, które są ciężkie, to będzie drogo kosztowało, więc oderwałam guziki i włożyłam je do kieszeni.

Ojciec dostał pracę, jest bardzo dumny, bo ma pod sobą jakieś 500 osób. Kosi trawę na cmentarzu.

Twoja siostra Julia, ta, która wyszła za swojego męża, wreszcie urodziła. Nie znamy jeszcze płci, dlatego nie powiem Ci, czy jesteś wujkiem czy ciocią. Jeśli to dziewczynka, twoja siostra chce nazwać ją po mnie, ale to będzie dziwne nazwać swoją córkę „mama”.

Jeśli będziesz się widział z Małgosią, pozdrów ją ode mnie, a jeśli jej nie będziesz widział, nie jej nie mów.

Twoja mamusia, Krysia

Chciałam Ci włożyć parę groszy do listu, ale zakleiłam już kopertę.

CZYTANIE Z LISTU „RYCERZA”



spiećcia

21

Czytelnik z Ciechanowca spotkał pod sklepem urzędnika magistratu, pijącego w godzinach pracy piwo. Wnerwił się do tego stopnia, iż płaci za taką robotę podatki, że natychmiast udał się do Urzędu Miasta, by sprawdzić, czy „spragniony” jest „w pracy”, czy na urlopie. Gdy ujawnił, o co chodzi, nie dowiedział się niczego. Pełna pomroczność.

Mocno prawicowe, nowiutkie (wiadomo kto wygra wybory) stowarzyszenie w Podlaskiem grozi, że będzie publikować lub umieszczać na plakatach nazwiska radnych, wójtów, burmistrzów itp., którzy nie posłuchają jej wezwania do autolustracji. Może prokuratorzy „posłuchają” aktywistów stowarzyszenia o szantażu?

Po bloku chodzi domokrażca i oferuje kosmetyki. Widząc że jego oferta nie robi wrażenia, sięga na dno torby.

— A teraz pokażę pani takie perfumy, o których sąsiadka z II pietra powiedziała, że są nie na pani kieszeń!

— Cooooooooooooooooooooo! Niech pan daje!

Neil Armstrong wychodzi ze statku kosmicznego by, jako pierwszy człowiek na świecie, postawić pierwszy krok na księżycu, a tu zza skały wyskakują Rosjanin, Chińczyk i Polak.

— Jak to możliwe? — Amerykanin ma głupią minę.

— Byliśmy szybsi — śmieje się Rosjanin. — Nasze statki kosmiczne są lepsze!

— Nas jest tak dużo, że brat podsadził brata i jestem! — dodał Chińczyk.

— A ty? — zwrócił się Amerykanin do Polaka.

— Daj mi święty spokój! Wracam z „ostatków” u Twardowskiego. Masz coś do picia?

— Wiesz, moja żona jest naprawdę cudowna — mówi młody żonkoś do kolegi. — Gdy wracam z pracy, poma-

ga mi się rozebrać, zdejmuję buty, zakłada kapcie i gumowe rękawiczki.

— Nie rozumiem, po co ci gumowe rękawiczki?



— Jak to po co? Żona twierdzi, że te środki do mycia naczyń i czyszczenia sanitariatów bardzo niszczą skórę

Czterech dresiarzy jechało swoim nowiutkim audi A4. Nagle wałnęła w nich „maluch”. Wkurzeni wysiedli, podeszli do drzwi malucha, jeden wybił szybę, wyciągnął przez nią kierowcę malucha i mówi:

— A teraz będzie wpierdziel!

— Ależ panowie, to niesprawiedliwe! Jestem sam, słaby, mały, a was jest czterech.

Dresiarze odwrócili się, aby omówić sytuację. Po chwili odwracają się i jeden z nich mówi:

— No dobra, Basior i Grucha będą walczyć po twojej stronie.

— Panie doktorze, mam problemy ze wzrokiem.

— Wiem.

— A skąd pan wie?

— Bo to nie jest gabinet lekarski, tylko sklep mięsny.

— Kiedy Eskimos wie, że jest siarczysty mróz?

— Gdy mu się psy łamią na zakrętach.

— Halo, wieża? Tu lot 453. Mamy awarię dwóch silników!

— Lot 453? Tu wieża. Zrozumiałem. Skreślam.

— Dlaczego ostatnio tak

bardzo denerwuje cię warkot silnika samochodu?

— Kochanek uprowadził moją żonę samochodem i gdy słyszę warkot silnika, boję się, że może ją zwrócić.

— No to teraz wyjmijmy karteczki i piszemy klasówkę. — mówi pani:

— Ja ci dam klasówkę, jak ci strzele, to zobaczysz.

Zszokowana pani z płaczem pobiegła do dyrektora:

— Panie dyrektorze. Chciałam zrobić klasówkę, a Jasiek powiedział, że mnie pobije.

— Taki mały, rudy?

— No, tak

— Ooo! Ten to potrafi przyp...

„W poniedziałek o godz. 21:45 w naszej stacji TVN wystąpi oficjalnie Osama Bin Laden w programie «Wybacz mi». Czy Bush Junior przyjmie kwiaty? Już wkrótce w TVN...”

Dowcipy nadesłali Andrzej Gedrowicz z Łomży, Mirosław Milianowicz z Wyszkowa (nagroda), Kasia z Jedwabnego, Agata Gosk z Zambrowa. Dziękujemy.

KONTAKTY





XXII Finał Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” w Wysokim Mazowieckiem już w sobotę, 19 lutego w halach sportowych

Gimnazjum Publicznego oraz Szkoły Podstawowej. Zapraszamy



Spełniły się obawy wędkarzy
z rejonu Łomży i Kolna

Nowy dzierżawca Narwi

Gospodarstwo Rybacko-Rolne „Projekt rewitalizacji Narwi i Pisy” zostało nowym dzierżawcą łowisk rybackich na Narwi i Pisie. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie zwlekał dwa miesiące z rozstrzygnięciem konkursu.

Dodatkowo były sprawdzane operaty rybackie oraz wykaz sprzętu z oferty gospodarstwa „Projekt”. Komisja uznała tę ofertę za rzetelną i najlepszą — poinformowała Urszula Biezuńska z RZGW. — Umowa na dzierżawę



na minimum 10 lat będzie podpisana po rozpatrzeniu ewentualnych protestów.

To, że Uniwersytet Warmińsko-Mazurski wystawił dwa sprzeczne „operaty rybackie”, Komisji nie przeszkadzało.

Prawo wniesienia protestu przysługuje Zarządom Okręgów Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży (ubiegał się o obwód na Narwi i Pisie) oraz w Olsztynie (chciał dzierżawić jeden obwód na Pisie). (MK)

XXII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”

Wyniki Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów” szkół ponadgimnazjalnych w Zespole Szkół Ekonomicznych w Łomży. Awans do Finału w Wysokim Mazowieckiem zdobyli:

DZIEWCZĘTA: 1. Karolina Sadowska (II LO Łomża), 2. Agnieszka Antolak (II LO Łomża), 3. Beata Alińska (II LO Łomża), 4. Katarzyna Cwalina (ZESiO Łomża), 5. Aneta Szymanowska (II LO Łomża).

CHŁOPCY: 1. Bartłomiej Tarnacki (II LO Łomża), 2. Łukasz Piotrowski (II LO Łomża), 3. Radosław Poreda (ZSEiO Łomża), 4. Krzysztof Niedźwiecki (II LO Łomża), 5. Krzysztof Cieniewicz (ZSMiO Łomża).

Wyniki Półfinału uczniów gimnazjów w Konarzycach (awansy)

DZIEWCZĘTA: 1. Sylwia Trzonkowska (PG 1 Łomża), 2. Anna Pęska (g Zambrów), Wioletta Stanińska (PG Piątnica), 4. Karolina Sowa (PG Piątnica).

CHŁOPCY: 1. Łukasz Lipiński (PG Piątnica), 2. Patryk Piwoński (G.m. Zambrów), 3. Tomasz Kozłowski (PG 9 Łomża), 4. Marcin Bartczak (PG Piątnica).

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Pamięci trenera

Pamięci trenera i byłego zawodnika ŁKS Edwarda Korotkiewicza rozegrana została druga edycja Halowego Turnieju Piłki Nożnej, zorganizowanego przez Sekcję Piłki Nożnej Oldboy przy ŁKS Łomża.

— Z „kopania” się nie wyraża. Jeżeli już raz ktoś się zaraził, nigdy nie uwolni się od tej pasji. A poza tym takie rozgrywki i turnieje sprzyjają utrzymaniu formy i kondycji oraz podtrzymywaniu znajomości — mówi Cezary Lemański, główny organizator Turnieju.

W pierwszym Turnieju pod patronatem „Kontaktów” wzięło udział sześć drużyn.

— Większość zawodników zna się z wcześniejszych rozgrywek, bo trenowali w różnych klubach. Choć każdemu przybyło lat i może trochę wypadł z formy, w trakcie zawodów nikomu nie brakowało wielkiej woli walki. Jakby cofnął się czas i znów dawali z siebie wszystko — dodaje Cezary Lemański.

Cezary kilka lat grał zawodowo w Hutniku Warszawa pod wodzą trenera Jerzego Engela.

W tegorocznym Turnieju wystartowały drużyny Polonii Warszawa, Jagiellonii Białystok, Boss Oldboy Węgorzewo, MOSiR Hajnówka, ŁKS Łomża i Mackiewicz Łomża.

Najstarsi, Stanisław Sawko (54 lata) z Łomży i Wojciech Tomaszewski (52 lata) z Hajnówki, nie odbiegali formą, woła walki i poświęceniem od młodszych (35–45 lat) kolegów.

Tytuł najlepszego bramkarza Turnieju zdobył Eugeniusz Bajko, zawodnik Jagiellonii Wersal Podlaski, a królem strzelców został Robert Sokołowski (Polonia Warszawa), który strzelił cztery bramki.

Zwyciężyła Polonia Warszawa przed MOSiR Hajnówką, Jagiellonią, Oldbojem Węgorzewo, ŁKS Łomża i Mackiewiczem.

Organizatorzy Turnieju dziękują za pomoc i wsparcie firmom DOMEL, SANMET, ONA, KLAN, Sonarol, hurtowni „Błysk”, TAMPSS oraz Wandzie i Tadeuszowi Wałkuskim i Wiesławowi Dołędze.

Marszałek nagrodzi

Drugą edycję Dorocznych Nagród Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie kultury fizycznej za rok 2004 ogłasza Zarząd Województwa. Kategorie: najlepszy sportowiec, młody sportowiec, sportowiec niepełnosprawny i trener. Przyznana zostanie również nagroda za „całokształt działalności”.

Wniosek o przyznanie nagrody powinien zawierać dane osobowe kandydata, informacje o jego osiągnięciach lub opis działalności dla kultury fizycznej, jej upowszechniania, a także informacje dotyczące wnioskodawcy.

Wnioski należy składać do 31 marca 2005 roku: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Departament Turystyki i Sportu, ul. Świętego Rocha 13/15, 15-868 Białystok, pokój nr 10. Szczegółowe informacje: tel. 085 744-65-68, 744-65-52.

Śmierć strażaka

To był niegroźny pożar budynku gospodarczego w Grabowie (pow. kolneński). Ale Ryszard Łakus, strażak ochotnik, kierownik samochodu gaśniczego, podczas akcji ratowniczej dostał zawału serca. Na pomoc podeszli koledzy z OSP i lekarz z Ośrodka Zdrowia. Kiedy w karetce pogotowia udało się przywrócić akcję serca, pojawiła się nadzieja. Niestety, niecałe dwa tygodnie później zmarł na oddziale intensywnej terapii w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

— Jesteśmy wstrząśnięci — mówi wójt gminy Grabowo Józef Wiszowaty.

Pogrzeb Ryszarda Łakusa, który przeżył 50 lat, odbył się w minioną sobotę.

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie
inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

I

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy bankowe, tanie kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Teraz procedura uproszczona na autokredyt
oraz na kredyt hipoteczny (także dla rolników)

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

www.comprex.pl

Tel./fax (029) 7604 603

Kom. 603 050 603

Ponad 100 aut w ofercie

SPRZEDAŻ * SKUP * ZAMIANA

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

**WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW**, (086)216-32-42, 0-604-430-
-889

FIAT STILO kombi 1.9ITD, srebr-
ny (2003), 0-606-723-425

KIA CARNIVAL 2.9 Diesel (2000r),
0-606-723-425

RENAULT SCENIC (2002r) 1.6
16V, gaz, stan bdb, I właściciel, bo-
gata wersja, 0-606-723-425

GOLF II (1990), tel. 0-501-769-290

SPRZEDAM CINQUECENTO 700
(1995r), tel. 0-600-478-323

VW PASSAT (1998r), bogate wypo-
sażenie, 2186-032

126p (1990r), 0-505-518-889

VW PASSAT kombi 1.8 benz.
(1994r), zadbane, tydzień w kraju,
tel. 0-696-199-613, 218-79-88

VW BORA 1.6 (1999r) z salonu, tel.
0-602-799-524

NISSAN PRIMERA (1996r), tydzień
w kraju, stan idealny lub inny, 216-
-32-42, 0-604-430-889

POLONEZ (1996r) + gaz, cena
4400 zł, 0-609-620-443, PILNIE!

SPRZEDAM FIAT SIENA 1.6HL
(1998r), zielony metalik, 2186-379

FELICIA 1.6 (X.2000r), gaz, 0-509-
-133-261

LANOS 1.4 (2000/2001), przebieg
59000, gaz, NUBIRA 1.6 (1999/
2000), 0-602-529-047

SPRZEDAM FIAT 126p (1994r),
1000zł, 0-501-269-045

AUDIA4 AVAT 1.6 (1997r) 120000
km, 0-604-40-32-45

ŁADE 2107, pojemność 1500 + gaz
(1989r), stan bardzo dobry, 217-
-52-72

TANIO PLUSA (1997r), 2181-586

SPRZEDAM 126 el (1996r), 0-606-
-228-257

KUPIĘ SKUTER drogowy, 0-692-
-420-427

FORD TRANSIT 2000 TD, tel.
(086)219-10-75, 0-501-546-694

OPEL OMEGA uszkodzona, 0-600-
-896-436

OPEL VECTRA B (1996r), gaz, sa-
lon – tanio, pilne, (086)212-53-29,
0-503-92-90-79

SPRZEDAM LUBLINA lub izoter-
mę, 0-888-971-488

SPRZEDAM SEICENTO 900
(2002r), 0-604-806-889, 215-29-98

VENTO (1994r) 1.8 + gaz, 15800zł,
0-693-426-250

OPEL CORSA (1996r), (086)216-
62-17

Daewoo Espero uszkodzone 1,5
benzyna 1997 po dachowaniu moc-
no uszkodzony Tel. 0608 697 194
cena 3.500

Daewoo Lanos 1,6 benzyna 1999 r.
ABS centralny zamek wspomaganie
elek. Lusterka, Imobilizer, alarm
tel. 029 76 76 248 cena 13.900

Fiat Brava 1,2 Gaz 1999 r. alarm cen-
tralny zamek elek.szyby i lusterka ra-
dio wspomaganie Air Bag imobiliz-
er tel. 0502 049 374 cena 17.700

Fiat Uno 2000r. Imobilizer I wła-
ściciel salonowy idealny, Tel. 0604
739 369 cena 12.500

Ford Escort 1.6 benzyna 1995 r.
Imobilizer szyberdach wspoma-
ganie 2x AirBag sprowadzany tel.
0603 050 603 cena 14.900

Ford Escort 1.6 benzyna 1994 r.
Centralny zamek wspomaganie ra-
dio AirBag sprowadzony Oplacony
tel. 0504 577 969 cena 10.900

Ford Orion 1,6 benzyna 1993r.
ABS centralny zamek elek. luster-
ka radio wspomaganie Sprowadzo-
ny tel. 029 7604 603 cena 7.300

Nissan Micra 5 drzwi 1,0 benzyna
1995r. Alarm imobilizer salonowy
stan techniczny bardzo dobry tel.
0502 049 374 cena 12.400

Opel Astra „California” 5 drzwi
1994r. Centralny zamek wspoma-
ganie radio szyberdach 2x AirBag
sprowadzony oplacony tel. 0504 577
928 cena 14.900

Opel Astra „Clasic” 1.4 benzyna
1995r. Centralny zamek wspoma-
ganie, radio, szyberdach, 2xAirBag,
sprowadzony, książki serwisowe tel.
0502 049 374 cena 14.900

Ford Sierra 5 drzwi 1,5 benzyna +
gaz 1985r. Tel. 0502 049 374 cena
1.700

Seat Cordoba 1.4 benzyna 1995r.
Radio imobilizer wspomaganie
sprowadzony gotowy do rejestracji
tel. 0603 050 603 cena 13.800

Skoda Felicia 1.3 benzyna 2000 r.
wspomaganie serwisowany (książki)
I właściciel salonowy Tel. 0608 697
194 cena 12.800

Toyota Avensis 2.0 TD 2000r. Alarm
ABS centralny zamek wspomaganie
elek. lusterka i szyby immobilizer
tel. 0604 739 369 lub 029 7600 674
po 20.00 cena 37.900

Toyota Corolla 1.3 gaz 1997r.
Wspomaganie serwisowany (książ-
ka) I właściciel salonowy tel 0504
577 969 cena 19.300

NISSAN 100 NX (1991r), 3000zł,
126p - 600zł, 126p - 250 zł, (08)2175-
-704

SPRZEDAM SKODA Felicia 1.3
(1998r), 0-500-42-90-20

UŻYWANE CZĘŚCI mechaniczne,
blacharskie do aut zachodnich, 0-
-608-394-702, (086) 476-88-20

SPRZEDAM MITSUBISHI Lancer
(1991r), (086)278-87-24

HONDA CIVIC 1.4 (1997r), srebr-
ny, 2 komplety opon, 2 x Air Bag,
elekt. szyberdach, serwisowany, 0-
-604-497-603

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy
Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

BARBARA DOMYSŁAWSKA zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne, Łomża, ul. Piłsudskiego 6, co drugi piątek od 21.01.2005 r. godz. 13.00, (085) 6542-584

Profesor dr hab. MAREK KULKOWSKI specjalista położnik, ginekolog – endokrynolog przyjmuje – soboty, Polowa 15/74. Rejestracja: 0-602-314-475

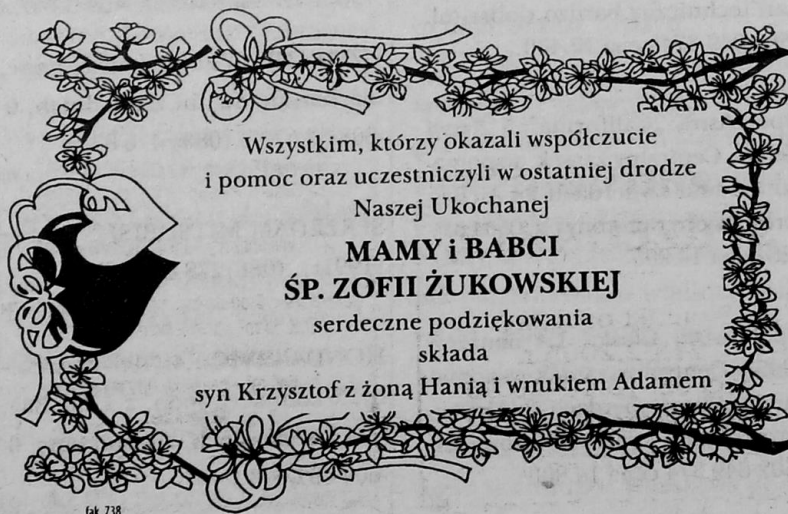
MASAŻ LECZNICZY w domu pacjenta, 0-606-241-734

LOKALE

STANCJA, 0-609-766-548

POSZUKUJEMY LOKALU w Łomży pod działalność handlową. Powierzchnia do 80 – 90m², wymagana dobra lokalizacja (parter), tel. Kontaktowy, 218-45-07 lub (085) 74-18-555

OKAZJA – sprzedam dom, (086) 270-50-74



WYNAJME MAGAZYN przemysłowy. Bardzo dobra lokalizacja. Łomża, 0-502-397-810, 0-509-452-955

SPRZEDAM M-3, 0-698-369-555

SPRZEDAM DOM, wolno stojący, Łomża, 0-605-287-249

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, Rycerska 16A, 0-509-821-581

SPRZEDAM 1/2 bliźniaka, (086) 2172-503

ŁOMŻA: 3-pokojowe, 55,26m², III piętro, z meblami, nowe budownictwo, 1700 zł/m², (086) 2150-240 po 16.00

SPRZEDAM DOM drewniany, (086) 214-11-29

WYNAJME POKÓJ, 473-12-19

M-4 umeblowane, po remoncie, 0-503-069-248

SPRZEDAM M-3, III p., 473-10-56

SPRZEDAM M-3, tel. 2181-389

SPRZEDAM M-4, własnościowe, I p. Mały Płock, 279-11-74

CECH Rzemiosł Różnych w Łomży odda w najem budynek o powierzchni użytkowej 135m² po byłym Cechu w Kolnie, ul. Czysta 3, tel. (086) 216-30-40, godz. 8.00 do 15.00

M-3 DO WYNAJĘCIA, tel. 0-693-154-085

KUPIĘ M-1, 2189-801

HALA, LOKALE – sprzedam, wynajmę, 0-600-896-436

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, tel. 0-606-128-087

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe, Łomża, 0-604-40-20-41

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, tel. 0-692-436-747

STANCJA, LOKAL, 216-36-63, 0-602-55-29-74

M-4 SPZREDAM, I piętro, 60,5m², tel. 219-85-05, 0-606-746-123

NOWY DOM blisko Łomży, 0-889-434-154

SPRZEDAM KOMFORTOWE M-4 w nowym budownictwie, 0-602-821-591

STANCJA, 0-500-643-869

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA NIERUCHOMOŚĆ z wyposażonym zakładem fryzjerskim w centrum Ostrołęki sprzedam (2 domy na jednej działce), 0-603-057-027

GIEŁCZYN – DZIAŁKI budowlane, różne wielkości, 091-573-10-71

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 0-503-080-771

KUPIĘ DZIAŁKĘ usługową w Łomży, wylot z Łomży, 0-692-420-427

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

ZESPÓŁ PROFESJONALNIE, 0-693-379-366

ZESPÓŁ, 0-506-991-959

PODŁOGI: - układanie, cyklowanie bezpyłowe, - renowacje, 0-607-323-887



KONTAKTY

DRZWI wewnętrzne zewnętrzne BRAMY GARAŻOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Ełk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, 0-504-101-766, 217-08-
-66, 2189-859

513-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,
0-506-19-19-47

576-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE (łomżyński), 0-660-935-938

740-00

VIDEO-STUDIO (cyfra), wesela,
inne uroczystości, 0-694-123-603,
(029) 760-37-76

626-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, (086) 271-71-54

656-o

GLAZURA, TERAOKOTA, malo-
wanie, szpachlowanie, 0-500-369-
-114

731

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
malowanie, 0-692-112-518, 218-
-40-18

723

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-
-03-33

724-o

URZĄDZANIE OGRODÓW, sys-
temy nawodnień, układanie po-
lbruku, 0-600-885-166, (086)
4769-600

725-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 0-
-600-896-436

757-o

REMONTY MIESZKAŃ, 218-48-
-27

760

CYKLINOWANIE, UKŁADAM so-
lidnie, 0-500-866-210

762-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, 216-72-21, 0-504-
-069-584

773

SZPACHLOWANIE, 218-85-63, 0-
-602-807-628

781

TYNKI TRADYCYJNE wykończe-
nia, suche tynki, glazura, 0-507-
-256-749

786

TANIE REMONTY: glazura, tera-
kota, malowanie, szpachlowanie,
panele, 216-78-16

800

BUDOWNICTWO

REMONTY MIESZKAŃ, domów
od A do Z, zabudowy poddaszy -
tanie, 2160-625, 0-505-233-964

474-o

KOMPUTEROWE, KOMPLEK-
SOWE opracowania projektów
budowlanych, 0-504-78-20-50

6790-o

RUSZTOWANIA BUDOWLA-
NE od 45 zł/m², (022) 847-36-47,
www.delta-bud.pl

249-o

PRAGNIESZ „DOBRCZE” KUPIĆ...
- glazurę przemysłową - 14,90zł/
m², - terakotę przemysłową - 15,90
zł/m², - gres I gat. - 18,90 zł, - gres
polerowany I - 65,90 zł. Zapraszamy
„Glazura Królewska”, Łomża,
Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40
(za torami). Dowóz, raty, zamówie-
nia specjalne.

657-o

USŁUGI DEKARSKIE - materiał
VAT 7%, 216-98-98

744-o

TYNKI GIPSOWE agregatem, wy-
lewki - podłoża mixokretem, 0-
-602-105-979, 0-602-47-33-55

748-o

OKNA PCV nowe 2065 x 1435
dwukwaterowe - 3 sztuki x 750
zł; balkonowe 930 x 2335 - sprze-
dam, 0-600-885-166

799

CAPITAL SERVICE

USŁUGI FINANSOWE

POSZUKUJE DO PRACY W ŁOMŻY

na stanowisko:

Doradca klienta

Wymagania:

- wiek do 40 lat,
- wykształcenie min. średnie,
- dobra znajomość obsługi komputera środowisko Windows,
- prawo jazdy kat. B,

W zamian zapewniamy:

- ciekawą pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie, adekwatne do osiąganych wyników,
- dużą samodzielność w realizacji zadań,

Poszukujemy osoby dyspozycyjnej, odważnej, odpowiedzialnej, nastawionej na rozwój i sukces, mile widziane doświadczenie w branży finansowo-ubezpieczeniowej.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert

(CV oraz listu motywacyjnego) osobiście lub pocztą na adres:

CAPITAL SERVICE OSTROŁĘKA
ul. Kopernika 7/4 (D.H. KUPIEC lok. 4)
adres e-mail: praca@capitalservice.pl

fak. 743

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-
-564-429, 0-174-803-64-45

6977-o

KAŻDA SOBOTA Hannover -
Bremen i okolice, 215-76-25, 0-
-608-611-628

147-o

KAŻDA SOBOTA Hannover -
Dusseldorf i okolice, 217-62-15,
0-608-778-708

147-o

HANNOVER, BREMEN, Biele-
feld, (086) 216-93-98, 0-603-534-
666

184-o

BUSEM, 2183-088, 0-608-576-
-544

506-o

NIEMCY - niedziela, (086) 219-
-10-65

538-o

NIEMCY, 4730-318, 0-506-399-
-730, 0-175-64-62-544

570-o

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)
218-83-95

712-o

SKŁEP Z MATERIAŁAMI
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

**zatrudni
SPRZEDAWCĘ**

Kontakt osobisty:
21.02.2005 r.
w godz. 13.00-16.00
ul. Sikorskiego 120
w Łomży

REKLAMA

„MISTRAL” - busy 8-17 osób,
0501 536 540; (086) 218-73-43.

f-758-o

BUSEM 5-osobowym, (086) 218-
-07-51

768-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy -
Niemcy, Europa Zachodnia, tel.
(071) 385-20-18

5491-00

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE - na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

**PRZYJMujemy Domy
I MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY**

OFERTA TYGODNIA

Domy

Os. Narew - pow. 109 m², pow. działki,
wolno stojący, wykończony - cena 230.000 zł
Śniadowo - pow. 110 m², pow. działki 558 m²,
wykończony - cena 150.000 zł

Lokale

Zambrów - Śródmieście, ul. Białostocka, pow.
286,54 m², parter - cena 350.000 zł
Ostrów Mazowiecka - lokal użytkowy o pow.
540 m² - cena 370.000 zł netto

Garaże:

Kopernika - pow. 16 m², kanał - 12.000 zł
Śniadeckiego - pow. 16 m², kanał - 16.000 zł

fak. 484

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

fab. 600

FABRYKA Okien i Drzwi „DOBROPLAST” Laskowiec Stary 4 zatrudni: - osoby do pracy w biurze (mile widziana znajomość języków obcych, ukończone studia wyższe lub w trakcie nauki); - pracowników fizycznych przy produkcji, (086)276-35-83

381-0

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ, z kat. B do lat 35, ul. Sikorskiego 73

737

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-030

757-0

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ w sklepie „Witpol”, wiek do 35 lat, telefon 218-32-48, dzwonić w godz. 9.00 - 15.00

763

FIRMA ZATRUDNI do działu obsługi klienta, wiek do 40 lat, Łomża, 8.00 - 16.00, tel. 216-94-7

772

APTEKA w Łomży zatrudni kierownika, tel. 0-502-370-859

792

DRUKARNIA JDA poszukuje młodych kandydatów do pracy na stanowisko pomocnik maszynisty offsetowego. Ustalenia warunków na miejscu, ul. Kolibro-wa 4, Łomża

798

DAM PRACĘ młodemu, postawnemu mężczyźnie, bez zobowiązań, całodobowo, w barze gastronomicznym, tel.0-889-836-228

797

FIRMA HANDLOWA poszukuje pracowników, 215-12-94

795

OSOBY z kwalifikacjami do nauki języka angielskiego z III lub II grupą inwalidzką, tel. (086) 216-64-72

780

APTEKA PEŁNOPROFILOWA w Ostrołęce zatrudni technika i magistra farmacji, tel. (029) 764-83-74

782-0

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79

641-0

ANGIELSKI - KOREPETYCJE, 218-05-85

715-0

BIZNESOWY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO dla pracowników i pracodawców. Zapisy: Language Education Sp. z o.o., tel. 216-93-91

796

KURSY: księgowy małych i średnich firm, samodzielny księgowy, tel. (086)216-41-29

780

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

189-0

PRODUCENT ROZRZUTNIKÓW jednoosiowych 3,5 ton oraz tandemów 6 ton - niskie ceny, dowóz gratis, tel. 0-600-884-440, (029)7170-333

602-00

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną w OSM Piątka i dojarę, tel. 219-25-16 wieczorem

705

SPRZEDAM SIANO, 219-00-01

711

KUPIĘ KWOTĘ mleczną z woj. podlaskiego, 4738-147

733

SPRZEDAM MIESZANKĘ zbożową, 0-602-689-310

746

WYDZIERŻAWIĘ ŁĄKI, 0-602-689-310

746

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 20000 tys. litrów, (086)217-07-22

753

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 24,96 kg, (086)217-50-80

756

SPRZEDAM SIECZKARNIĘ dwurzędową zaczepianą do kukurydzy, tel. 0505 127 376.

769

SPRZEDAM 3 jałówki, (086)2170-735

775

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, 0-505-850-707

783

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 8000kg, 473-83-29

777

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA FOXTERIERY szorstkowłose, (086)476-19-15

545-00

SZCZENIĘTA ratlerki miniaturki, (086)476-19-15

545-00

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI, 279-15-99

631

DWIE KLACZE wielkopolskie ze źrebakami sprzedam. A. Karpiński, Zbójna, ul. Łomżyńska 116, (086)214-00-67, 0-606-482-625

742

PEKIŃCZYKI MINIATURKI szczenięta - sprzedam, 0-602-105-046

754

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarka Colie, (029)644-67-60

787

RTV / AGD

SPRZEDAM ROŻNO profesjonalne na 12 kurczaków, 216-77-57

450-00

ZMYWARKA KUCHENNA mało używana, 0-693-515-821

675

RÓŻNE

DREWNO, LAS - kupię, 0-504-249-519

419-0

TAROT, (086)473-16-50

572-0

„MEBLE RUMIŃSKI” wyprzedaż mebli z ekspozycji, rabaty do 40%, Łomża, Poligonowa 22, (086)2183-840

622-00

WESELA, KOMUNIE, konferencje, pokoje, 0-604-15-20-65

662-0

SOLARIUM sprzedam w dobrej cenie 219-81-87

764

DREWNO OPAŁOWE - komin-kowe, 0-606-119-548

751-0

SEZONOWANY balik dębowy, (086)217-44-59

765

BRYKIET DRZEWNY do c.o. - dowóz gratis, 0-604-806-889, 216-54-03

766

SUKNIĘ ŚLUBNĄ dwuczęściową (38), (086)2175-704

793

KUPIĘ PÓŁAUTOMAT spawalniczy, wiertarki, szlifierki, 218-55-28 po 18.00

788

PROFESJONALNE SPRZĄTANIE mieszkań, 0-506-793-581

785-0

POŻYCZKA DOCHÓD netto 500; 0-88-88-39-096

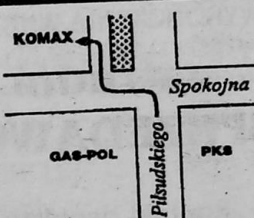
803



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe - tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY - DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277

fab. 595



KONTAKTY

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

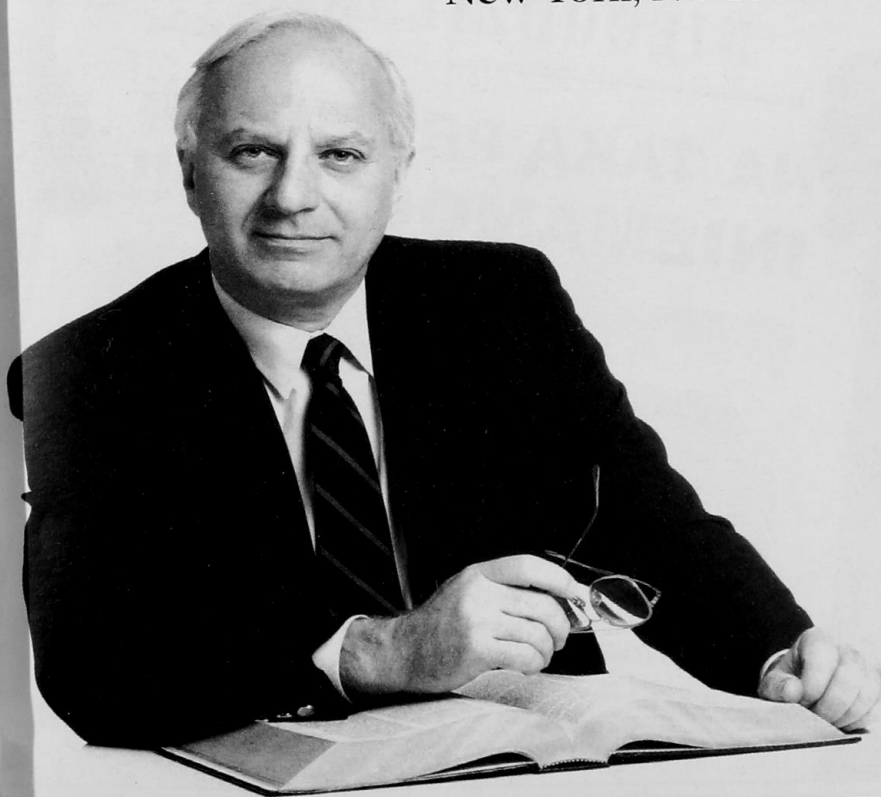
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

Husqvarna

Promocja pilarek

od 17 stycznia do 26 marca 2005 r.

Husqvarna 340
2,7 KM

~~1815 zł~~
sugerowana
cena brutto

1499 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

Husqvarna 353
3,1 KM

~~2605 zł~~
sugerowana
cena brutto

2199 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

**OSZCZĘDZASZ
406 zł**

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2005

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

organizuje w ZAMBROWIE kurs operatorów ciężkich maszyn

do robót ziemnych, budowlanych i drogowych

w następujących specjalnościach:

- | | |
|---|---|
| — koparki jednoznaczyniowe, | — walce drogowe, |
| — ładowarki jednoznaczyniowe, | — rusztowania budowlano-montażowe-metalowe, |
| — koparkoładowniki lub koparkospycharki, | — zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne |
| — sprężarki przewożne lub elektryczne polowe, | do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, |
| — spycharki, | betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne |
| — równiarki, | maszyny do robót ziemnych i drogowych. |
| — węzły betoniarskie, | |

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 07.03.2005 r. o godz. 9.00

w „FAMILIADA” Zambrów, ul. Ostrowska 31a.

Kurs kończy się w dniu 08.04.2005 r. egzaminem państwowym

i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III — 1.100 zł lub kl. I lub II — 900 zł, rusztowania — 750 zł

zagęszczarki lub przecinarki lub wózki itp. — 650 zł

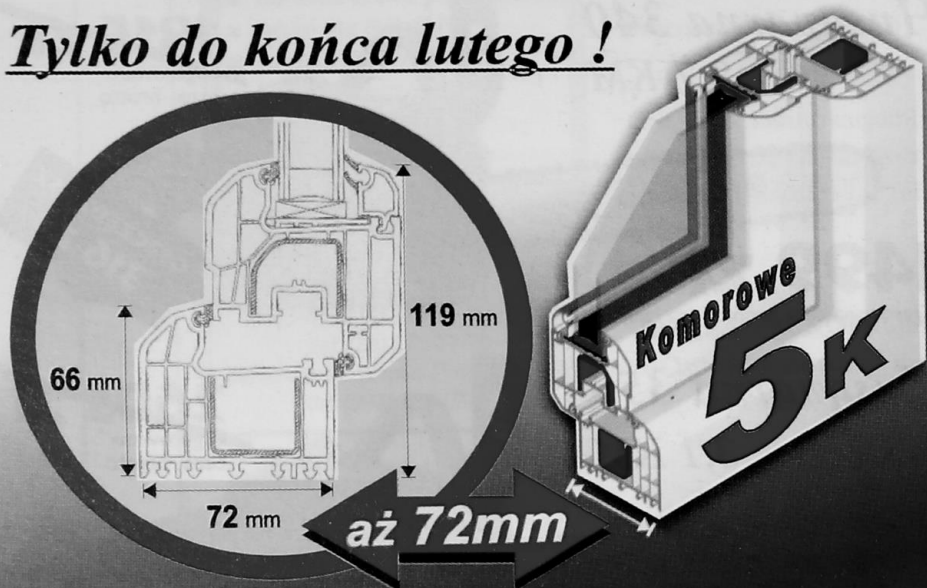
Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

• OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7

tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15

• Zambrów, tel. (086) 271-85-55 i 0-503-318-085

Tylko do końca lutego !



**5 K TAŃSZE NIŻ OKNO 3 K
 KORZYSTAJ TERAZ !**

50% Wyprzedaż
 Magazynowa
TANIEJ
 Ilość towarów ograniczona

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2004



X-TRAIL 4x4
 taniej nawet o 20 000 zł

ALMERA
 taniej nawet o 8 200 zł



PRIMERA
 taniej nawet o 16 300 zł



**WYPRZEDAŻ
 2004**

Oferujemy samochody z rocznika 2004 z atrakcyjnymi rabatami.
 Do wybranych modeli możesz otrzymać w prezencie akcesoria,
 m.in. autoalarm, opony zimowe lub czujniki cofania.
 Na przykład kupując Primerę Wagon 2.0 l w wersji Acenta, oszczędzasz
 aż 16 300 zł, a autoalarm i opony zimowe dostajesz gratis.



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
 MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
 tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Zakład Mięсны Mościbrody



tel. (025) 6417 186, tel./fax 6417 233
 www.moscibrody.cr.pl, e-mail: moscibrody@cr.pl

Cenowy SZAL!!!

Szynka rodzinna	Boczek z/ż	Schab b/k
16,49	5,99	17,29
Szynka gosposi	Mielonka turystyczna	
7,99	5,99	
Baton szkolny	Przysmak rodzinny	
11,99	3,69	



*Wszystkie sklepy firmowe
 czwartek - cenowe niespodzianki!!!*

© Disney/Pixar



Opel. Twórcze myślenie,
 lepsze samochody.

**NIECODZIENNIK
 NA TAKĄ PROMOCJĘ
 INIEMAMOCNYCH!**



**SAMOCHOZY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
 DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
 DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
 I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!**

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
 tel. 085 661-68-02, 661-47-87
 www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 3
 tel/fax 029 760-41-18

Tygodnik Podlaski
 www.kontakty-tygodnik.com.pl

Fot. Gabriela Szczęsna, Zbigniew Krzywicki

ISSN 0208-6840
 INDEKS 383286